TOMMOROW'S
TECHNOLOGY
TODAY

NAJCIEKAWSZY MAGAZYN O GADŻETACH

4,99 PLN

T3

WWW.MAGAZYNT3.PL

Obiekty pożądania

Lipiec - sierpień 2011, 4/2011



Mega testy

Smartphony
jeszcze bardziej smart

Małe kompakty
stają do pojedynku

Zaaplikuj sobie coś pięknego

(Drugie) stworzenie świata

4,99 zł w tym VAT 8%
ISSN 2080-7198 INDEKS 256714
9 772080 719011 04

Mr. HANNSpad

Tablet Hannspree, twój drugi PC



Bądź zawsze na bieżąco – sprawdzaj **wiadomości** (www, RSS) i korzystaj z **e-mail**. Bierz udział w szkoleniach i **konferencjach internetowych**. Organizuj swój **plan dnia**/ tygodnia/miesiąca i zaplanuj spotkania.

Surfuj bezprzewodowo po **Internecie**. Komfortowo korzystaj z **serwisów społecznościowych**. Rozmawiaj przez **Skype'a**. Rób notatki, słuchaj muzyki, oglądaj **filmy** i zdjęcia na dużym ekranie.

Hannspree HANNSpad SN10T130 oferuje:

Ekran TFT LCD, 10,1", 1024x600 pikseli • **System operacyjny** Android 2.2
Procesor graficzny NVIDIA TEGRA 2 • **Obsługa Flash 10.1** • **Wbudowana pamięć** 16 GB
Czytnik kart pamięci microSD 32 GB • **Złącza** Dokujące, HDMI, USB 2.0

CENA 1099 zł Informacje *www.hannspree.pl*

PC WORLD 4/2011 POLECA

HANNspree

T3

SPIS TREŚCI

Lipiec – sierpień 2011, 4/2011

ŚWIAT APLIKACJI



NA OKŁADCE

JESZCZE BARDZIEJ SMART
Który ze smartphonów wybrać?

MAŁE KOMPAKTY 78
stają do pojedynku w mega teście

ZAAPLIKUJ SOBIE COŚ PIĘKNEGO 28
Co zawdzięczamy aplikacjom, czyli wszystko

(DRUGIE) STWORZENIE ŚWIATA 24
Rzecz o jabłku

RADAR

PSP NGP 8
Czy nie za późno?

FACEBOOK 12
Kto z kim i gdzie się łączy?

PAGANI HUAYRA 13
To co? Kredycik?

SAMSUNG I APPLE 14
Trzy tablety pierwszego i smart cover drugiego

MONSTER BEATS 16
Potężny bas od Dr Dre

LICZBY 22
czyli jak np. kupić iPada 2 za 220 PLN

FELIETONY 26
Nasi natchnieni redaktorzy

TESTY

PANASONIC DMP-BDT110 3D 38
3D w promocji

HTC FLYER 39
HTC wkracza na rynek tabletów po swój kawałek tortu

MONITOR AUDIO SILVER RX
HOME THEATRE 40
Zgrana paczka

facebook

www.facebook.com/magazynT3

ZOSTAŃ NASZYM FANEM,
ZDOBYWAJ CENNE NAGRODY!

APPLE IMAC (WIOSNA 2011) 42
Rusz w końcu swoją „makówką"

PANASONIC LUMIX DMC-TZ20 43
Aparat na wakacje

NITROTEK SWORD 43
50 km/h w skali 1:10

ASUS EEE PAD TRANSFORMER 44
Wojna na rynku tabletów trwa

TOSHIBA 42SL738 45
Niech rządzi prostota

PACKARD BELL EASYNOTE TS11 46
Acer pod przykrywką

SONY ERICSSON XPERIA PLAY 47
PlayStation w świecie Androida? Nie do końca...

PLAY

WIEDŹMIN 2 49
Nawet Obama będzie w to grał

KULTURA 50
Bywamy porządni

DOUSZNE DOŁADOWANIE 54
Co najlepiej wsadzić do ucha

MARTWA TECHNOLOGIA 66
o której ciężko zapomnieć

PULS

ŁATWA JAZDA 69
gdy nie trzeba pedałować

RICHARD HAMMOND 72
w rozmowie z nami

OBIEGNIJ CAŁY ŚWIAT 74
z zegarkiem dla sportowca

ŚWIATŁA, KAMERA, AKCJA! 76
A kamera mała

UKRYJ SWOJE SPOJRZENIE 86
za designerskimi szkłami

PRACA

SZYBKI TYP 87
Drukujemy, kserujemy, faksujemy…

CZAS PO TWOJEJ STRONIE 88
Jak go zaoszczędzić?

JAK MYSZ POD MIOTŁĄ 90
czyli najlepsze kontrolery

NETBOOKI NOWEJ GENERACJI 92
ale który wybrać?

SURFUJ W CHMURACH 94
Żegnajcie dyski twarde

KLAWIATURY DLA IPADA 96
dla chcących zamienić tablet w netbooka









DOM

STRUMIEŃ MARZEŃ 97
Monstrum Hi-Fi

ZALOGUJ SIĘ I USTAW STACJĘ 98
na radio internetowe

TECHNOLOGIA NASTOLATKÓW 100
w ich pokojach

BLU-RAY + SURROUND SOUND 102
= kino domowe

KAMERY BEZPIECZEŃSTWA 104
Pilnuj się!

PRZEWODNIK

URZĄDZENIA MOBILNE 114
Telefony i tablety

SŁUCHAWKI 115
…i MP3-ki

GRY 116
Konsole, komputery do rozrywki

APARATY 117
Te duże i małe oraz kamery

KOMPUTERY 118
Pracujemy na desktopach, note- i netbookach

KINO DOMOWE 119
Zestawy, odtwarzacze Blu-ray, strumieniowce

MUZYKA 120
Ta ze streamerów, stacji i zestawów

SAMOCHODY 121
a jak kto woli, to i motory

DESER

MALLEUS ROCK ART LAB 106
z miłości do muzyki

10 RZECZY... 122
do których nie warto się przyznawać

NA OKŁADCE

EWA W INTERPRETACJI MICHAŁA SZYKSZNIANA DLA MAGAZYNU T3



iPhone Apps w samochodzie

Pioneer prezentuje innowacyjny produkt, który całkowicie zmieni sytuację na rynku odtwarzaczy samochodowych. Przedstawiamy AppRadio!



AppRadio jest pierwszym odtwarzaczem samochodowym, który został zaprojektowany z myślą o współpracy z urządzeniami iPhone i iPod, przy wykorzystaniu ich mocy obliczeniowej, pojemności dyskowej, połączeń sieciowych i aplikacji.

Korzystając z bogatego dziedzictwa Pioneer w zakresie urządzeń audio – AppRadio oferuje tuner AM/FM z funkcją RDS oraz pełną obsługę muzyki z urządzeń iPod. Podczas odtwarzania utworów z iPod'a, na ekranie pojawia się doskonale znane już użytkownikom menu – z łatwością znajdujemy nazwę utworu, albumu oraz wykonawcę.

Elegancki panel urządzenia, wraz z 6.1 calowym ekranem będzie gustownym dodatkiem do wnętrza każdego samochodu. Zastosowany w AppRadio ekran pojemnościowy z funkcją Multi-Touch zapewnia komfort i łatwość obsługi menu oraz aplikacji.

Nowoczesne rozwiązania przedstawione przez Pioneer w AppRadio zostały zaprojektowane z myślą o użytkownikach iPhone'a oraz iPod'a 4 generacji (iOS 4.2 lub nowszy). AppRadio obsługuje także najnowsze funkcje iPod'a takie jak Genius Mixes - funkcja automatycznego wyszukiwania utworów pasujących do upodobań muzycznych użytkownika.

Aplikacja Pioneer AppRadio, dostępna za darmo w App Store, pozwala na dostęp do danych oraz łączności iPhone'a 4, umożliwiając użytkownikom korzystanie między innymi z aplikacji Google Maps, połączeń i kontaktów telefonicznych oraz plików multimedialnych.

Zestaw zawiera konektor (30-pin), zewnętrzna antenę GPS i zewnętrzny mikrofon do rozmów telefonicznych. Możliwe jest również podłączenie kamery cofania, systemu kontroli przy kierownicy oraz zewnętrznego, dodatkowego wzmacniacza.

www.pioneer.pl

Made for iPod iPhone

iPod i iPhone sa zastrzeżonym znakiem handlowym Apple, Inc., zarejestrowanym w USA i innych krajach. "Made for iPod/iPhone" oznacza, że dane urzadzenie elektroniczne zostało zaprojektowane z mozliwoscia polaczenia z odtwarzaczem iPod/iPhone i otrzymało certyfikat projektanta okreslajacy spełnienie standardów Apple. Apple nie ponosi odpowiedzialnosci za działanie tego urzadzenia lub za jego zgodnosc z normami bezpieczenstwa I przepisami prawnymi. Pioneer nie oferuje w sprzedaży urządzeń iPod i iPhone.

Globalny Magazyn Lifestylowy
#1 na świecie



Lokalne edycje **T3** są dostępne w następujących krajach:

AUSTRALIA	FRANCJA	LIBAN	SINGAPUR
CHINY	GRECJA	MALEZJA	TAJLANDIA
CHORWACJA	INDIE	PORTUGALIA	TURCJA
CZECHY	INDONEZJA	ROSJA	UKRAINA
DANIA	WŁOCHY	ARABIA SAUDYJSKA	ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

T3 edycja polska:

Strona WWW: http://www.magazynt3.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny:
Marcin Kubicki e-mail: marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji:
Tomasz Galanciak e-mail: tomasz.galanciak@magazynt3.pl

Stali współpracownicy:
Artur Borucki, Michał Czarnocki, Kamil Grabowski, Marcin Kosedowski, Paulina Kowalczyk, Joanna Kraśnicka, Zbigniew Król, Mariusz Kukieła, Michał Lis, Małgorzata Napiórkowska-Kubicka, Michał Pieniążek, Jakub Tarnowski, Arkadiusz Węgrowski, Aneta Zientarska

Kontakt do redakcji:
e-mail: t3@magazynt3.pl, tel. (22) 257 84 43

Skład i redakcja techniczna:
Filip Ostrowski

Reklama:
Marta Zaczek
Szef działu
e-mail: marta.zaczek@avt.pl
tel. (22) 257 84 76
fax (22) 257 84 32

Roksana Ziółkowska
Specjalista ds. marketingu i reklamy
e-mail: roksana.ziolkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 05, fax (22) 257 84 32

Kacper Korfanty
Specjalista ds. Marketingu i reklamy
e-mail: kkorfanty@avt.pl
tel. 022 257 84 41, fax (22) 257 84 32

Prenumerata:
tel. (22) 257 84 22
fax (22) 257 84 00
e-mail: prenumerata@avt.pl

Dwumiesięcznik „**T3** Obiekty Pożądania" wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika **T3**. Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Wszystkie ceny podane w magazynie **T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich).

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc.
Wykorzystano na licencji.

Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

FOTO: istockphoto.com

OD REDAKCJI

Nasi ludzie



MICHAŁ LIS
Dyskutuje z redaktorami z Wielkiej Brytanii, tłumaczy ich przemyślenia i pisze własne. Tester i felietonista. W domu „złota rączka".



ZDJĘCIE: ŁUKASZ KRÓLAK

ROKSANA ZIÓŁKOWSKA
Choć w naszej redakcji najpopularniejszy jest jej śmiech, w rozmowach z klientami jest twardym negocjatorem. Jak już raz sprzeda powierzchnię reklamową, to już później tylko się do niej wraca ;-)



TOMASZ GALANCIAK
Gdzie Naczelny nie może, tam Tomka pośle. Porozmawia z producentami, zasięgnie języka u firm i odpowie na wszystkie nurtujące pytania.



ZDJĘCIE: JAN STASZEWSKI

Po około trzech latach ciężkiej pracy, wyjechałem na urlop. Urlop nie byle jaki, bo aż tygodniowy, na który wziąłem w celach służbowych „jedynie" notebooka, tablet i służbową komórkę. Radość żony nie miała umiaru, gdy widziała, że spędzam przy odpisywaniu na maile góra godzinę dziennie. Wycieczka miała charakter wymiany międzynarodowej, w trakcie której Antonio Banderas kręcił u nas kiepską reklamówkę. Pobyt pozwolił mi dowiedzieć się, że nasz rynek gadżetowy niewiele różni się od tych „zagranicznych". Będąc na emigracji mogłem więc zdalnie kontrolować pracę redakcji prosto z piaszczystej plaży pełnej niezakamuflowanej opcji zza naszej zachodniej granicy, bez obawy o to że mi palma odbije. Na pocieszenie dla czytelników nie planujących w tym roku wakacji, a u których odezwała się teraz nutka zawiści, dodam że nad Morzem Śródziemnym konsumowałem również w sporej ilości miejscowe ogórki. Może się zatem okazać, że jest to mój ostatni „Wstępniak".

No ale nie popadajmy w paranoję i skupmy się na tym, co dobre. Taka jest np. wakacyjna okładka, o której przygotowanie poprosiłem Michała Szykszniana. Idealnie ilustruje ona felieton Michała Czarnockiego w bieżącym numerze o tym, jak wg niego powstał świat. Poza mnóstwem testów i opinii polecam zwrócić również uwagę na mega porównanie smartphonów oraz aparatów kompaktowych, które w najmniejszym stopniu ulegają popularnym „lustrzankom".

Na koniec – zmiana w nagłówku. Od dzisiaj nazywamy się najciekawszym magazynem o gadżetach, tak jak inni mierzą swój sukces wielkością. Na szczęście wszyscy wiemy, że czyjekolwiek rozmiary mają się nijak do jakości posiadacza atrybutu. Dopóki tak jest, możemy sypiać spokojnie.

PS. W trakcie wakacji do Waszych rąk trafi jeszcze jeden numer **T3**, po którym przechodzimy na miesięczny tryb wydawniczy. A to dopiero początek niespodzianek!

MARCIN KUBICKI
redaktor naczelny

Marcin Kubicki



Grand Front

czas na Wnętrze od inspiracji do realizacji

Okładka magazynu Czas na Wnętrze ze stycznia 2010 roku zwyciężyła w kategorii czasopism o domu i ogrodzie w Konkursie Izby Wydawców Prasy na Prasową Okładkę roku GrandFront 2010. Jej autor, Jakub Tarnowski, został uhonorowany Nagrodą ArtFront przyznawaną zwycięzcom poszczególnych kategorii konkursowych. Redakcyjnemu koledze gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

T3 Radar

NAJLEPSZE NOWOŚCI

W tym numerze: Przyglądamy się Sony NGP, sprawdzamy zasięg Facebooka, odwiedzamy salon gier arkadowych i to wszystko za sterami Lamborghini…

TEKST MATT HUSSEY



NOWA GENERACJA PRZENOŚNEJ ROZRYWKI

SONY WKROCZYŁO NA WOJENNĄ ŚCIEŻKĘ

Długo oczekiwany następca PSP jest w stanie zostać królem przenośnych konsol. Czy wystarczy mu czasu?





Suche fakty

1 Touchscreen OLED

Użytkownik może teraz chwytać, przeciągać i śledzić obiekty znajdujące się na 5-calowym ekranie.

2 Obudowa czuła na dotyk

Touchpad umieszczony na tylnej obudowie umożliwia sterowanie na każdej płaszczyźnie.

3 Dwa analogowe kontrolery

Przeniesiono tu dwa ubóstwiane przez wszystkich fanów PS3 kontrolery w celu poprawienia sterowania.

Sony nie spieszy się z wydaniem swojej nowej konsoli. Podstarzałe PSP ma już niemałe problemy z utrzymaniem się na rynku. Zwłaszcza, że ostatnia modyfikacja została wprowadzona w 2007 roku.

Co gorsza, smartphony niczym wygłodniałe rekiny odrywają ludzi od ich małych konsol i przykuwają do coraz to ciekawszych i bardziej zaawansowanych gier serwowanych w większości za darmo. Przerażone Nintendo postanowiło przygotować 3DS, które wprowadza do gry element 3D.

Za jakiś czas dowiemy się, czy ten zmasowany atak Sony przyniesie pożądane efekty. Wystarczy się jednak przyjrzeć nowej konsoli, aby zrozumieć, iż nie jest to paniczny akt desperacji. NGP (Next Generation Portable), bo tak została nazwana nowa konsola, to w pełni przemyślany produkt.

W środku znajdziemy procesor Quad-core ARM Cortex A9, którego częstotliwość taktowania wynosi 1,5 GHz. Po wyjęciu z pudełka, wita nas nowy, lśniący, 5-calowy wyświetlacz OLED o rozdzielczości 960x544. Z tyłu znajduje się natomiast poręczny touchpad. Teraz możemy dosłownie chwycić i przenosić dany obiekt na ekranie.

Sony dorzuciło ponadto dwa znajome kontrolery analogowe, trzy czujniki ruchu, żyroskop, akcelerometr, kompas i standardowy zestaw przycisków. Takie bogactwo daje zdecydowanie więcej kontroli nad rozgrywką niż 3DS.

NGP jest o kilka centymetrów szerszy od 3DS, a jego grubość to niespełna 2 cm. Aby nie miał prezencji cegły, Sony zastosowało owalny szkielet, który zbiera na rogach kilka centymetrów. Przy okazji, zabieg ten poprawił uchwyt i ergonomię. ☞

TRZY SPOJRZENIA

Samsung wypuszcza na rynek trzy nowe tablety. Dwa z nich są takie same. Zdziwieni?

Kiedy do naszej redakcji trafił nowy Samsung Galaxy Tab 10.1 byliśmy podekscytowani jak młode źrebaki na wybiegu. Zachwycił nas jego stylowy design i przyzwoite parametry. W środku spoczywa procesor dualcore, a wszystkim zawiaduje Android Honeycomb. Potem jednak stało się coś dziwnego. Samsung ogłosił, że pojawi się cieńsza i lżejsza wersja 10.1. Co więcej, będzie sprzedawana obok cięższej i grubszej… Kolejna informacja była jeszcze ciekawsza. Otóż, na rynek wejdzie wersja 8,9 cala, która nie zamierza wypierać również oryginalnego Galaxy Tab z 7-calowym wyświetlaczem. Według ludzi z Samsunga taka polityka ma na celu zapewnić klientom szerszą ofertę tabletów… Ekstra, więc który wybieracie?

Android Honeycomb
Znany również jako Android 3.0. Pierwszy system od Google stworzony na potrzeby tabletów.

7-CALOWY SAMSUNG GALAXY TAB: 1 700 PLN, NOWSZY MODEL: BRAK CENY, WWW.SAMSUNG.PL



Samsung Galaxy Tab 10.1

WYŚWIETLACZ: 10,1 cala, 1280×800
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0 (Honeycomb)
PROCESOR: 1 GHz Dualcore Nvidia Terga 2
PAMIĘĆ: 16 GB
APARAT: 8 Mpix z tyłu, 2 Mpix z przodu
WYMIARY/WAGA: 246×170×10,9MM/600G

PREMIERA: LATO 2011, CENA: BRAK



Nowy Galaxy Tab 10.1

WYŚWIETLACZ: 10,1 cala, 1280×800
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0 (Honeycomb)
PROCESOR: 1 GHz Dualcore Nvidia Terga 2
PAMIĘĆ: 16 GB
APARAT: 3 Mpix z tyłu, 2 Mpix z przodu
WYMIARY/WAGA: 257×173×8,6mm/595g

PREMIERA: LATO 2011, CENA: BRAK



Galaxy Tab 8.9-inch

WYŚWIETLACZ: 8,9 cala, 1280×800
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0 (Honeycomb)
PROCESOR: 1 GHz Dualcore Nvidia Terga 2
PAMIĘĆ: 16 GB
APARAT: 3 Mpix z tyłu, 2 Mpix z przodu
WYMIARY/WAGA: 231×158×8,6mm/470g

PREMIERA: LATO 2011, CENA: BRAK

Do biegu, gotowi, start! Tablety, które rozpoczęły walkę o waszą wypłatę.



1 FUJITSU Q550

WYŚWIETLACZ: 10,1 cala
SYSTEM OPERACYJNY: Windows 7 Pro
PROCESOR: Intel Z670 Oak Trail
PAMIĘĆ: 32 GB
APARAT: Brak
PREMIERA: Już jest!
WWW.FUJITSU.COM



2 MOTOROLA XOOM

WYŚWIETLACZ: 10,1 cala
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0
PROCESOR: 1 GHz dualcore
PAMIĘĆ: 32 GB
APARAT: 5 Mpix z tyłu, 2 Mpix z przodu
PREMIERA: Już jest!
WWW.MOTOROLA.COM



3 ASUS EEE SLATE EP121

WYŚWIETLACZ: 12,1 cala
SYSTEM OPERACYJNY: Windows 7
PROCESOR: 1,86 GHz Intel Core i5 Pro
PAMIĘĆ: 64 GB
APARAT: 2 Mpix
PREMIERA: Już jest!
WWW.ASUS.COM



4 ACER ICONIA A500

WYŚWIETLACZ: 10 cali
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0
PROCESOR: Dualcore Nvidia Tegra 2
PAMIĘĆ: 16 GB
APARAT: Brak
PREMIERA: Już jest!
WWW.ACER.COM



5 HTC FLYER

WYŚWIETLACZ: 7 cali
SYSTEM OPERACYJNY: Android 2.4
PROCESOR: 1,5 GHz
PAMIĘĆ: 32 GB
APARAT: 5 Mpix z tyłu, 1,3 Mpix z przodu
PREMIERA: Już jest!
WWW.HTC.COM



6 LG OPTIMUS PAD

WYŚWIETLACZ: 8,9 cala
SYSTEM OPERACYJNY: Android 3.0
PROCESOR: 1 GHz dualcore
PAMIĘĆ: 32 GB
APARAT: 2×5 Mpix 3D z tyłu, 2 Mpix z przodu
PREMIERA: Już jest!
WWW.LG.COM

PIĘKNE I STYLOWE

Czyli jak sprawić, że nasz iPad 2 będzie wyglądał jeszcze lepiej…



Czekałeś w kolejce i obgryzałeś paznokcie w nadziei, że zostanie chociaż jedna sztuka dla ciebie? Czy może zamawiałeś przez Internet i czekałeś cierpliwie, aż listonosz zapuka do twoich drzwi? Tak czy owak, jesteś szczęśliwym posiadaczem iPada 2! Nadszedł w końcu czas na to, abyś pomyślał o wyróżnieniu swojego pupila z tłumu. Każdy fanatyk Apple przecież wie, że nie samo urządzenie czyni cię wyjątkowym, a akcesoria. Twoim pierwszym zakupem powinna być magnetyczna mata Smart Cover. Żadna osłona nie będzie nigdy wyglądała lepiej, niż ta holenderska drewniana podkładka. Na zamówienie firma Miniot może nawet wyrzeźbić na niej wybrany przez nas obraz. Na szczególną uwagę zasługują również magnetyczne właściwości Smart Cover, które zdecydowanie dodadzą wam szyku…

180 PLN, WWW.MINIOT.COM



iAkcesoria Niezbędne zabawki dla fanów Apple



Klawiatura Keyfolio

Chcesz pisać szybciej i efektywniej? Czas sprawić sobie fizyczną klawiaturę do twojego tabletu. Podłączenie przez Bluetooth.

220 PLN, WWW.GEARZAP.COM



XGear Smart Cover

Klasyczny Smart Cover pozostawia tył waszego iPada 2 niestrzeżonym. Okaż serce i chroń swój tablet równie stylowym pokrowcem.

90 PLN, WWW.XGEARLIVE.COM



Aplikacja Stereolizer

Zmień swojego iPada w boombox z lat 80-tych z dostępem do 10 tys. internetowych stacji radiowych. Można za jej pomocą również nagrywać audycje.

4,50 PLN, ITUNES



JBL On Air Wireless

Podłącz go do domowej sieci Wi-Fi i przesyłaj strumieniowo muzykę z biblioteki iTunes do waszego iPada i iPoda za pośrednictwem Apple AirPlay.

BRAK, WWW.ONAIR.JBL.COM

WYDAWNICTWO ROCK-SERWIS
PREZENTUJE

ULVER

WARS OF THE ROSES

NAJNOWSZA PROPOZYCJA
PIONIERÓW NORWESKIEGO
BLACK METALU

DWIE WERSJE EDYTORSKIE

W SPRZEDAŻY OD 25 KWIETNIA 2011

WWW.ROCKSERWIS.PL

BAS: NIECH WAMI WSTRZĄŚNIE!

Kilka mocnych dźwięków w sam raz do testowania **Monster Beats by Dre Beatbox**

Jeśli czujecie w tej chwili jakieś wibracje dobiegające zza ściany, to zapewne sąsiad sprawił sobie najnowszą broń ze stajni Dr Dre. Jest to genialne połączenie starej szkoły z nowoczesną stacją dokującą dla iPhona. Jakość audio potrafi wbić w ziemię. Szczególnie mocnym atutem jest jego imponujący bas. Producent nie zaniedbał również wysokich i średnich tonów. W jednym z wywiadów dla T3 Dr Dre stwierdził: „Inni producenci nie mają często zielonego pojęcia jak tworzyć dobry dźwięk, a już na pewno nie bas…”

1 300 PLN, WWW.BEATSBYDRE.COM



Nasza playlista



MILES DAVIS *BLUE IN GREEN*

Jeśli ktoś chce się zapoznać z esencją jazzu, to powinien zacząć od tego kawałka.



LED ZEPPELIN *DAZED AND CONFUSED*

Legendarna grupa w bardzo energetycznym i nieszablonowym wydaniu. Kiedy uderza perkusja, Monster Beats pokazuje swoje pazury.



RAMMSTEIN *MEIN HERZ BRENNT*

Pełny energii wstęp do albumu *Mutter*. Dźwięk płynący z głośników wstrząsa niczym popisy sceniczne szalonych Niemców.



THE PRODIGY *OMEN*

Mocne uderzenie z piekła rodem i brytyjska inwazja na wasze uszy.



PIOTR ROGUCKI *WIZJA DŹWIĘKU*

Przejmujący skowyt z szarego miasta Łódź. Eklektyczne brzmienia w najlepszym wydaniu.



O.S.T.R. *ŚPIJ SPOKOJNIE*

Kawałek z mnóstwem wigoru i basu, który Monster Beats lubi najbardziej.



AUDIOSLAVE *COCHISE*

Stań się prawdziwym niewolnikiem dźwięków. Dr Dre nie zapomniał również o silnych gitarach i mocnych wokalach.



BLACK EYED *PEAS IMMA BE*

Dopiero tutaj poczujecie wstrząsy wtórne. BEP naprawdę wiedzą jak rozruszać szyby w oknach.



BEASTIE BOYS *SABOTAGE*

Tego kawałka nie może zabraknąć na żadnej playliście. Monster Beats zaryczy z zachwytu.



DISTURBED *THE NIGHT*

Nigdy nie dajcie sobie wmówić, że muzyki trzeba słuchać cicho.

Plotki Ploteczki Plotki Ploteczki Plotki Ploteczki Plotki Ploteczki Plotki Ploteczki Plotki Ploteczki

W Hong Kongu pojawiły się zdjęcia prototypu iPhona 4 64 GB, który jakoby miał być iPhonem 5. Wśród innych plotek warto wymienić specyfikację telefonu, który miałby bazować na dwurdzeniowym procesorze A5, takim, jaki znajduje się w iPadzie 2…… Analityk rynku gier, Michael Pachter, twierdzi, że Microsoft zamierza na dniach ogłosić obniżkę cen Xboxa 360… …na co reakcją Nintendo ma być zapowiedź konsoli Wii 2. Oficjalnie nikt nie chce odnieść się do tych rewelacji...

NAJNOWSZE APPSY NA IPHONE'A

Aplikacje, którymi możecie pochwalić się waszym znajomym. Od asystenta parkowania, przez symulator zapalniczki, aż po prognozę pogody o bardzo ludzkiej twarzy…





PARKBUD
Rewelacyjny asystent parkowania. Wykorzystując GPS i Internet wskaże nam pozycję naszego samochodu po oddaleniu się od miejsca parkingowego. Przydaje się na dużym parkingu.



PORTAL WIEDZY
Jest to świetna aplikacja umożliwiająca szybkie i wygodne skorzystanie z zasobów Słownika języka polskiego PWN i Encyklopedii PWN. Tysiące pojęć i haseł na wyciągnięcie palca.



GALERIE HANDLOWE
Jesteś w obcym mieście i masz ochotę na jakieś zakupy, ale nie wiesz gdzie się udać? Nic prostszego! Aplikacja posiada bazę galerii handlowych z 16 województw, których oferty wyświetli na waszym iPhonie.



KONTAKT 24
Aplikacja umożliwia przesyłanie zdjęć i filmów na platformę Kontakt 24. Materiały mogą być bezpośrednio przechowywane na koncie, lub przesyłane do redakcji. Dziennikarstwo obywatelskie w najczystszej formie.



DOWCIPY
Jesteś w imprezie i chciałbyś rozbawić przyjaciół jakimś dobrym dowcipem? Wystarczy odpalić aplikację i wybrać jeden z 5000 polskich kawałów. Już dzisiaj stań się duszą towarzystwa.



WEDDAR
Jest to aplikacja prognozująca pogodę. Od innych jej podobnych różni się natomiast tym, że raporty zdają ludzie znajdujący się na danym terenie. Teraz każdy może być pogodynką w swoim mieście.



FOTOPEDIA PARIS
Zawsze marzyłeś o tym, aby odwiedzić „miasto zakochanych"? Teraz możesz to zrobić z pokładu iPhona. Setki zdjęć, informacji i pięknych widoków jednego z najpiękniejszych miast na świecie.



PROGRAM TV WP.PL
Aplikacja umożliwia przeglądanie programu telewizyjnego dla ponad 290 stacji telewizyjnych, w tym 134 stacji polskojęzycznych. Szybkie i bardzo wygodne rozwiązanie dla każdego telemaniaka.



MIRROR IN YOUR POCKET
Niby taki prosty koncept, a nikt wcześniej o tym nie pomyślał. Zmień swojego iPhona w lusterko. Jako faceci nie możemy nosić przy sobie prawdziwego, ale tak między Bogiem, a prawdą to czasami by się przydało.



GAZETA.PL
Kolejna codzienna dawka informacji w twoim iPhonie. Dzięki tej aplikacji otrzymujemy dostęp do artykułów i felietonów znajdujących się na stronie Gazeta.pl, oraz możliwości korzystania z serwisu Alert 24.



ZAPD
Marzycie o stworzeniu własnej strony internetowej? Zapd udostępni wam całą serię tematów i szablonów do wygenerowania witryny z waszymi tekstami i zdjęciami w 60 sekund.



IAUGMENT
Twoja kobieta zastanawia się nad operacją powiększenia piersi, ale nie wie jak będzie potem wyglądała? Pomóż jej i sobie. Aplikacja na podstawie zdjęcia wizualizuje każdy rozmiar, o jakim marzysz…



VIRTUAL LIGHTER
Chcesz rozbawić towarzystwo na imprezie? Poczekaj, aż ktoś będzie potrzebował odpalić papierosa, a potem pokaż mu swoją „zapalniczkę" od Apple. Dobry humor murowany.



CONVERT UNITS
Niestety nie cały świat korzysta z systemu metrycznego i czasami będziemy potrzebować przeliczyć kilka rzeczy. Aplikacja ta oferuje możliwość przekonwertowania każdej istniejącej jednostki miary, wagi i energii.



EASYMEASURE
Jest to aplikacja wykorzystująca system AR. Nie tylko dokładnie pokazuje, w jakiej odległości od nas znajduje się dany obiekt widziany przez aparat, ale i mierzy jego wysokość, oraz szerokość.



(Drugie) Stworzenie Świata

Wziął wtedy Bóg Adama i towarzyszkę jego – Ewę- na stronę i rzekł: „Oddaję wam ten oto rajski ogród Eden we władanie. Odtąd wszelka zwierzyna usługiwać wam będzie, a drzewa swymi owocami karmić was będą po wszystkie czasy. Wy, a następnie wasze dzieci, wnuki i prawnuki już na zawsze będziecie panować w tym miejscu, gdzie nie zaznacie nigdy głodu, smutki ani choroby. Nie wolno wam jednak będzie skosztować jabłka z tego oto najpiękniejszego drzewa, bowiem wówczas utracicie wszystko i na wieki wygnani stąd zostaniecie". To rzekłszy Pan odstąpił od Adama i jego małżonki, zostawiając parę samą w ogrodzie. Wkrótce Adam udał się na spoczynek, odprawiwszy wcześniej towarzyszkę na spacer. Ewa, wędrując radowała się w sercu na myśl o szczęśliwym losie, który czekał ją u boku męża. Wtem, pomiędzy alejkami, napotkała na swej drodze węża. Zwierzę rzekło wskazując na zakazaną jabłoń: „Ewo, czyż nie powiedział Ci Pan, że nie wolno Ci spróbować jabłka z tego oto drzewa, bowiem wygnana z ogrodu zostaniesz? Ale czy też nie powiedział Ci Bóg, że kocha Cię bezgranicznie i oddaje Ci we władanie to miejsce i wszystko, co się tutaj znajduje? Skosztuj więc kęs tego jabłka, Bóg na pewno nie będzie się na Ciebie gniewał". To rzekłszy wąż podał niewieście najpiękniejsze, rumieniące się jabłko z zakazanego drzewa. Kobieta skosztowała owocu, po czym wyraźnie zachłysnąwszy się jego wyjątkowym smakiem pobiegła do męża i dała mu spróbować jabłko. Po chwili małżonkowie zauważyli, że są kompletnie nadzy, zerwali więc liście z drzewa i upletli z nich przepaski zakrywające wstydliwe części ciała. Po chwili zdezorientowanej parze ukazał się Bóg i zapytał: „Czemu skrywacie się pod opaskami z liści?". „Spotkałam węża, który namówił mnie, abym skosztowała owocu z zakazanej jabłoni. Spróbowałam więc jabłka i dałam je również mężowi" – odparła Ewa. Zasmucił i jednocześnie rozgniewał się Bóg słysząc o nieposłuszeństwie Ludzi, po czym stanowczo rzekł: „Odtąd zamknięte będą przed wami podwoje rajskiego ogrodu. Wstydzić się też będziecie po wszystkie czasy, poznacie co to głód, troska i choroba. W trudzie swój los wieść będziecie, bowiem zgrzeszyliście przecie Mnie swym nieposłuszeństwem. Ciebie natomiast wężu najgorszym wrogiem niewiasty czynię i pozbawiam Cię kończyn – odtąd pełzać na brzuchu jako ten obślizgły gad będziesz". To rzekłszy wygonił Pan Adama i Ewę z Edenu i pozbawił węża nóg, po czym zatroskany zachowaniem ludzi opuścił rajski ogród. W pobliżu zakazanego drzewa pozostało już tylko zwierzę, które najwyraźniej zupełnie nie przejęło się swym losem. Wtem zza pobliskiego krzaka wyłoniła się tajemnicza postać. Okazał się nią być niski mężczyzna w czarnym swetrze i w okularach, który najwyraźniej ukrywał się tutaj już od jakiegoś czasu. Osobnik rozejrzał się po ogrodzie, zmarszczył czoło i podrapał się po zdradzającej oznaki łysienia potylicy. „Jak On mógł! Zniszczył moje piękne zwierzę, pozbawił je nóg!" – zaczął przeklinać pod nosem zwijając sznurek, do którego doczepiony był wąż. „Ale to nic. Ważne, że Ci oto głupi ludzie słuchają mnie i ufają mi – wystarczy podsunąć im atrakcyjną przynętę i od razu łapią się na haczyk! Stworzę więc nowego, lepszego węża. Stworzę dużo nowych, wspaniałych rzeczy. Ba – w tydzień stworzę zupełnie nowy, lepszy świat! Dam ludzkości coś, czego jeszcze nie widziała, o czym nawet nie marzyła. Zyskam ich uznanie, szacunek, miłość i uwielbienie, a Ci w zamian wyniosą mnie na należne mi miejsce, które dziś piastuje Pan!" – kontynuował swą tyradę ożywiony mężczyzna. Po chwili jego wzrok przykuło leżące na ziemi nadgryzione jabłko. „Tak – od teraz to będzie znak mojego przyszłego triumfu. Już wkrótce to ja zostanę Bogiem" – pomyślał wyraźnie zadowolony z siebie.

DZIEŃ I

Nazajutrz Stefan Pracuś – tak bowiem miał na imię mężczyzna, który dzień wcześniej podstępem pozbył się z Edenu jego pierwszych mieszkańców – przystąpił do realizacji swojego niecnego planu. „Niech stanie się światłość!" – zakrzyknął. Po chwili w rękach samozwańczego stwórcy pojawiła się dziwaczna konstrukcja w kształcie skrzynki z przyciskami, którą mężczyzna natychmiast ochrzcił enigmatycznie mianem komputera osobistego. Stefan spojrzał na urządzenie z dumą. Od razu wiedział, że było dobre. Postanowił niezwłocznie przekazać je ludzkości. „Bóg dał im słońce, żony i pracę i kazał się jeszcze z tego cieszyć. A przecież kobieta zrzędzi, praca męczy, a słońce niemiłosiernie praży. Ja dam im coś lepszego – dopiero teraz poznają, na czym polega prawdziwy sens życia!" W ostatniej chwili zmodyfikował jeszcze nazwę maszyny na prostszą i bardziej rozpoznawalną – tj. „Jabłko" – na cześć pierwszego kroku na drodze do sukcesu, który wykonał poprzedniego dnia w rajskim ogrodzie. Urządzenie opatrzone logo w kształcie nadgryzionego owocu jeszcze przed południem trafiło pod strzechy pierwszych użytkowników.

Pod koniec dnia zaciekawiony Stefan zerknął na wyniki sprzedaży maszyny. Już po chwili wiedział, że urządzenie z pewnością było dobre.

DZIEŃ II

Kolejny dzień tygodnia przeznaczonego na stworzenie nowego świata Stefan zaczął od niezbyt przyjemnej wiadomości – sprzedaż „jabłkowych komputerów" zaczęła gwałtownie spadać. Niezrażony drobnym incydentem mężczyzna postanowił szybko działać. „Ludzie potrafią cieszyć się byle czym, ale też są nniestali w uczuciach – szybko się nudzą. Czas zatem na coś nowego, lepszego" – pomyślał i już po chwili w rękach trzymał nowy wynalazek – kolorową hybrydę monitora i komputera przyciągającą wzrok swym niezwykle atrakcyjnym, niespotykanym wyglądem. „Najważniejsze, żeby było na czym oko zawiesić. Skoro Ewa nabrała się na soczyste jabłko, jej pobratymcy z pewnością pójdą też na to" – mężczyzna aż zacierał ręce na myśl o reakcji ludzkości na jego nowy „dar". Stefan wiedział bowiem, że urządzenie, którego nazwę zaczerpnął od swojej ulubionej odmiany jabłek (skróciwszy ją nieco, dla lepszego efektu), było dobre. W swoim przekonaniu utwierdził się wieczorem podliczając rekordowe zyski wypracowane przez swoje „nowe dziecko".

DZIEŃ III

Ośmielony sukcesami Stefan postanowił iść za ciosem. Miliony osób na całym świecie zdążyły już wymienić stare, wiszące na ścianach krzyże i obrazki świętych na jego bajeczne urządzenia. Skoro więc ludzie dysponowali już odpowiednio przygotowanymi ołtarzykami, już nic nie stało na przeszkodzie, aby pewnego dnia w swoich błagalnych modłach nareszcie zaczęli zastępować „starego Boga" imieniem „Stefan". W zaistniałej sytuacji



trzeba było jeszcze tylko przywiązać do siebie młodzież – mniej podatną na religijne uniesienia, ale jakże liczną grupę potencjalnych wyznawców. Stefan błyskawicznie znalazł wyjście z sytuacji. „Dzieciaki lubią muzykę! Jeżeli więc podam im ją w taki sposób, aby mogły się cieszyć nią w każdym miejscu – zyskam ich uznanie!" – pomyślał i już po chwili trzymał w dłoni nowy wynalazek – miniaturowe, aluminiowe urządzonko z dołączonymi słuchawkami, które nie dość, że potrafiło wydawać dźwięki, to jeszcze z powodzeniem mogło zastąpić różańce i noszone dotychczas przez dzieci medaliki. Samozwańczy stwórca z dumą spojrzał na miniaturowe urządzenie opatrzone – a jakże – wizerunkiem nadgryzionego jabłka i od razu wiedział, że było dobre. W przekonaniu o wyjątkowości wynalazku utwierdził się jeszcze przed zachodem słońca, kiedy to na ulice miast całego świata wyległy tłumy młodzieży podrygującej w takt muzyki wydobywającej się z miniaturowych tworów Stefana.

DZIEŃ IV

Następnego dnia Stefan obudził się wcześnie rano zlany potem. Otrząsnąwszy się z resztek sennego koszmaru zdał sobie sprawę z faktu, że aby osiągnąć sukces – tj. stać się Bogiem, jedynym słusznym Panem i Władcą – musi pokonać wszystkich oponentów, którzy posiadają jakąkolwiek władzę na tym świecie. W pierwszej kolejności wytypował wytwórnie muzyczne, na myśl o których po plecach przeszedł mu dreszcz. „Co z tego, że młodzież nosi ze sobą moje odtwarzacze, skoro słucha na nich muzyki dystrybuowanej przez wielkie molochy fonograficzne. Tak, zdecydowanie to one mają największą władzę nad ludźmi – człowiek przecież tańczy dokładnie tak, jak wytwórnia mu zagra" – zatroskał się Stefan, po czym zaczął gorączkowo szukać wyjścia z sytuacji. A że nie można było mu odmówić wybitnego umysłu, już po chwili znalazł rozwiązanie. „Stworzę własny portal muzyczny, za pośrednictwem którego sam będę udostępniał muzykę do moich odtwarzaczy. Tak, zdecydowanie tak – tylko tę muzykę będą odtwarzać moje urządzenia" – pomyślał Stefan i po chwili udostępnił światu stronę gromadzącą olbrzymie zasoby utworów muzycznych. Aby jeszcze bardziej pogrążyć wytwórnie, niemal natychmiast zaczął oferować twórcom muzyki konkurencyjne warunki – od teraz wszelkiej maści szarpidrutom, krzykaczom i innym oryginalnym artystom zdecydowanie bardziej opłacało się publiko-

wać muzykę na portalu Stefana, niż na srebrnych krążkach dystrybuowanych przez światowe wytwórnie. Stefan nie mógł wyjść z zachwytu patrząc na popularność, jaką portal zdążył uzyskać jeszcze przed zachodem słońca. Wiedział bowiem, że portal był naprawdę dobry.

DZIEŃ V

Tym razem Stefan postanowił już więcej nie cackać się z przeszkodami, które oddzielały go od upragnionego celu – zostania Bogiem. Postanowił więc za jednym zamachem wyeliminować wszystkich oponentów, którzy mogli zagrozić mu w jakikolwiek sposób, tj. producentów telefonów komórkowych, wytwórców urządzeń do nawigacji samochodowej, konstruktorów automatów i konsol do gier, kalkulatorów, zegarków, przenośnych odtwarzaczy video, atlasów geograficznych, notatników – jednym słowem: absolutnie wszystkich. Jak pomyślał, tak zrobił i ofiarował ludzkości istną perłę – rewolucyjny, czerpiący garściami z doświadczeń szwajcarskiego scyzoryka telefon komórkowy z dotykowym wyświetlaczem i o mocy potężnego komputera osobistego. Urządzenie potrafiło niemal wszystko – było jak dotąd najdoskonalszym osiągnięciem, jakiego dokonał łysiejący geniusz. Wkrótce po udostępnieniu wynalazku ludziom, słupki sprzedaży urządzenia wystrzeliły w górę, a dostawcy gier i oprogramowania z pochylonymi głowami zaczęli usługiwać Stefanowi. Mężczyzna poczuł, że zaczyna rozpierać go duma. Widział bowiem, że jego dotykowy telefon był dobry – ale nie tylko dlatego, że po raz kolejny przyniósł krociowe zyski ze sprzedaży i uznanie w oczach człowieka. Urządzenie było szczególnie wyjątkowe, posiadało bowiem jeszcze jedną, unikalną – chociaż trzeba uczciwie przyznać, że ukrytą – funkcjonalność: potrafiło śledzić każdy ruch jego posiadacza niezależnie od miejsca, w którym ten się aktualnie znajdował. Mężczyzna patrząc na urządzenie, poczuł, że osiągnął już niemal wszystko czego pragnął. Pozostawał jeszcze tylko jeden mały problem – kwestia wolnej woli człowieka, której nijak nie mógł przeskoczyć. „Jakby tu przymusić ich, aby wreszcie dobrowolnie zaczęli mnie czcić i modlić się do mnie, aby wreszcie uwierzyli, że to ja jestem prawdziwym Bogiem?" – zaczął zastanawiać się Stefan.

DZIEŃ VI

Szóstego dnia łysiejący geniusz niemiłosiernie zmordowany trudami kończącego się tygodnia kontynuował dzieło stworzenia. Dotychczasowy entuzjazm, który to towarzyszył mężczyźnie przez ostatnich pięć dni, powoli zaczął ustępować miejsca lekkiemu zniechęceniu – wszak Stefan zrobił dla ludzkości już tak dużo, a Bogiem wciąż jeszcze nie został. Tym razem postanowił zmienić taktykę: darował sobie przesadną kreatywność i poszedł po najmniejszej linii oporu – wziął stworzone wcześniej rewolucyjne urządzenie (tj. telefon komórkowy), powiększył je czterokrotnie i ofiarował ludziom, dla niepoznaki nazywając mało odkrywczy wynalazek mianem niespotykanego wcześniej tabletu internetowego. Po kilku godzinach z lekkim zdenerwowaniem co do wysokości wyników sprzedaży – wszak pierwszy raz wciskał ludziom „odgrzewanego kotleta" – zerknął na statystyki. Jakże ogromne było jego zdziwienie, kiedy okazało się, że… znowu osiągnął sukces! Raptem okazało się, że błaha kopia starego wynalazku była równie dobra jak pierwowzór. Mało innowacyjna, niezbyt błyskotliwa – a jednak dobra. W jednej chwili Stefan zrozumiał, że ludzkość nie potrzebuje innowacyjności – liczy się jedynie opakowanie i sposób w jaki je sprzedasz. I faktycznie – tak jak Ewie wystarczyło rumiane jabłko, tak jej potomkowie niemal natychmiast i bez żadnego „ale" zadowolili się ładnie opakowanym, przerośniętym telefonem. Uradowany odkryciem wszedł na internetowe forum swoich fanów, na które zaglądał od jakiegoś czasu z zaciekawieniem obserwując opinie kierowane pod swoim adresem. Nagle w dziale „offtopic" odkrył wątek o jakże wymownym tytule „Bóg zostawił nas samym sobie", a w nim setki tysięcy postów ludzi wylewających żale na swój los. Jedni złorzeczyli na trudną sytuację materialną, inni na wysokie ceny ropy, jeszcze inni na szefa, teściową i pogodę. Wszystkich łączyło jedno: podkreślany na każdym kroku żal pod adresem Stwórcy, który nie reaguje na codzienne modły i nie raczy z dnia na dzień rozwiązywać problemów rozżalonych malkontentów. Nagle czytającemu z zaciekawieniem toczącą się dyskusję Stefanowi przebiegła przez głowę podstępna myśl – poczuł, że właśnie nadarza się okazja… Czym prędzej zalogował się jako anonimowy użytkownik i napisał post, w którym jakby zupełnie bez związku z tematem zaczął zachwalać stworzone przez siebie urządzenia przyrównując je do boskich cudów. To jednak wystarczyło, aby uruchomić lawinę – uczestnicy dyskusji szybko podłapali temat. Na forum w jednej chwili zaroiło się od wpisów wychwalających pod niebiosa telefony i komputery opatrzone logiem w kształcie nagryzionego jabłka. Nagle do dyskusji włączył się nowy użytkownik ukrywający się pod nickiem „Gary_T", który zauważył: „Bóg nie interesuje się nami, nie chroni nas przed wojnami i kataklizmami, nie daje nam radości – musimy wciąż pracować, każdego dnia walczyć o przetrwanie. A Stefan Pracuś wciąż bezinteresownie zsyła nam te wszystkie cuda, które uprzyjemniają nam szarą codzienność. Ten oto geniusz kocha nas bezgranicznie i każdego dnia stwarza świat na nowo czyniąc go lepszym. Jego powinniśmy czcić i do niego się modlić. To on powinien być naszym Bogiem. Niech żyje Bóg Stefan!". W odpowiedzi użytkowniczka o nicku Kate_18 napisała: „Nie bluźnij i puknij się w czoło – na kolorowych zabawkach nie ujedziesz zbyt daleko, nie wykarmisz tym rodziny ani nie staniesz się przez to lepszy." Jednakże jej głos okazał się nic nie znaczącym epizodem – wkrótce utonął w zalewie zwolenników tezy użytkownika „Gary_T". W krótkim czasie forum zdominowały setki tysięcy kolejnych wpisów powtarzających jak mantrę jedną myśl: „Niech żyje Bóg Stefan!".

Łysiejący geniusz uśmiechnął się obserwując przebieg toczącej się dyskusji. Wreszcie dopiął swego.

DZIEŃ VII

Ranek. Jenny, Michiko i Borys właśnie obudzili się w swoich łóżkach, w różnych częściach ziemskiego globu. Dla każdego z trojga miał to być wielki, ekscytujący dzień. Jenny, kanadyjska studentka historii sztuki, powinna za kilka godzin złożyć pracę magisterską na wydziale sztuk pięknych – miał to być dla niej ostatni krok na drodze do uzyskania absolutorium, a w ostatecznym rozrachunku zdobycia wykształcenia i wyczekiwanej od dawna podwyżki pensji w galerii sztuki, w której Jenny była zatrudniona. Michiko, młoda, obiecująca twórczyni muzyki elektronicznej z Japonii była umówiona w dniu dzisiejszym na rozmowę z headhunterem lokalnej wytwórni płytowej, podczas której planowała podjąć próbę wywalczenia upragnionego kontraktu płytowego. Borys – moskiewski licealista dzisiejszego wieczoru miał przystąpić do ścisłego finału wirtualnej gry RPG, do którego dostał się eliminując ponad 300 graczy z całego świata, a którego główną nagrodą była dosyć pokaźna sumka pieniędzy (przynajmniej jak na standardy nastoletniego ucznia szkoły średniej). Cała trójka tuż po ostatecznym wydostaniu się z objęć Morfeusza, postanowiła poczynić ostatnie przygotowania przed zbliżającymi się wydarzeniami. Jennny uruchomiła swój komputer stacjonarny z logo w kształcie nadgryzionego jabłka na obudowie celem dokonania ostatnich poprawek przed drukiem pracy. Michiko postanowiła jeszcze raz przed wyjściem odpalić swój tablet, celem dopieszczenia kilku zapisanych na nim skocznych bitów, którymi chciała onieśmielić włodarzy wytwórni. Borys sięgnął po swój dotykowy „jabłkofon" z obsługą zaawansowanych, trójwymiarowych gier chcąc jeszcze raz przećwiczyć kilka sekwencji walki, aby nie dać się wieczorem zaskoczyć przeciwnikom chcącym uprzedzić go w wyścigu po pieniądze. Po chwili na ekranach urządzeń całej trójki ukazał się ten sam, złowieszczy komunikat: „Wystąpił błąd krytyczny. Urządzenie zostało zablokowane. W celu usunięcia usterki skontaktuj się z Bogiem Stefanem". Jenny, Michiko i Borys niemal równocześnie wpadli w panikę. „Cała praca przepadła!?", „Bity szlag trafił!", „Na czym ja teraz będę grał?" – w głowach właścicieli felernych urządzeń zaczęły kołatać się niepokojące myśli.

W jednej chwili cała trójka stanęła w obliczu zbliżającej się katastrofy – perspektywy podwyżki, kontraktu i wygranej w konkursie nagle stały się o wiele bardziej odległe i mniej oczywiste, aniżeli poprzedniego wieczoru. Dzieciaki w popłochu zaczęły usilnie modlić się do swojego nowego Boga – Boga Stefana – z prośbą o pomoc, o przywrócenie „życia" maszynom, od których zależała ich najbliższa przyszłość. Jednak Bóg nie odpowiedział ani słowem, nie stał się cud – zabawki Stefana w dalszym ciągu sprawiały wrażenie „martwych". „Może to nie tak działa? Może Bóg na miarę XXI wieku komunikuje się za pomocą bardziej wyrafinowanych, nowocześniejszych kanałów, aniżeli modlitwa?" – jak jeden mąż pomyślała cała trójka. A więc co? Mail? Telefon? Wideokonferencja? Wszystkie sposoby wydawały się zbyt błahe, w końcu, czy to możliwe, żeby Bóg odbierał smsy? Zdesperowani nieszczęśnicy postanowili więc skorzystać z jedynego sensownego rozwiązania i spotkać się z Bogiem osobiście. Niewiele myśląc udali się w podróż do słonecznej Kalifornii.

Po kilku godzinach lotu cała trójka nie znających się, ale połączonych wspólnym doświadczeniem ofiar „krytycznego błędu" w oprogramowaniu urządzeń spod znaku nadgryzionego jabłka spotkała się przed ziemską siedzibą Boga Stefana. Nie byli tam jednak sami – przed budynkiem aż kłębiło się od tłumów rozwścieczonych osób różnych nacji wymachujących rozmaitymi urządzeniami wyświetlającymi jeden, wspólny, dobrze wszystkim znany komunikat: „Skontaktuj się z Bogiem Stefanem". Po krótkiej naradzie wszyscy zgromadzeni solidarnie ruszyli na spotkanie z Bogiem w nadziei na wyjaśnienia i upragniony „cud", tj. uzdrowienie sparaliżowanych maszyn. Pomimo zdwojonych wysiłków ochrony budynku próbującej zatrzymać nadciągającą rzeszę intruzów, tłum błyskawicznie dotarł do boskiej komnaty, która jak się szybko okazało... była zamknięta. Na drzwiach wisiała kartka z komunikatem: „Bóg Stefan jest niedostępny do odwołania – poważnie zachorował i przebywa obecnie na bezterminowym urlopie zdrowotnym". Przerażeni użytkownicy zepsutych produktów z nadgryzionym jabłuszkiem w logo zaczęli przecierać oczy ze zdumienia. Po chwili niedowierzanie ustąpiło miejsca wzmagającej się nienawiści – zgromadzeni w ataku furii zaczęli niszczyć przyniesione urządzenia, przy okazji demolując pomieszczenia budynku. Ochłonąwszy, zrezygnowani, tłumnie zaczęli opuszczać siedzibę Boga Stefana, złorzecząc i rzucając pod nosem wulgarne epitety pod adresem Tego, którego jeszcze niedawno czcili i bezgranicznie kochali. Wkrótce budynek niemal całkowicie opustoszał. Na miejscu pozostał już tylko stary, poczciwy John Czyścioch – pracownik ekipy sprzątającej pozostającej na usługach Stefana niemalże od samego początku błyskotliwej kariery wizjonera. Uwijając się w pocie czoła przystanął na chwilę przed komunikatem, uśmiechnął się smutno na wspomnienie szefa i cicho westchnął: „Czego oni wszyscy chcą od tego biednego Stefana? To już nawet nie można sobie spokojnie zachorować? Paranoja. Przecież to TYLKO CZŁOWIEK..."

ZAPLIKUJ,

PRZETŁUMACZ, STWÓRZ, WYSZUKAJ I ZNISZCZ

NAJLEPSZE TRANSLATORY WEDŁUG MAGAZYNU T3

Zgubiłeś się na obczyźnie? Nie krzycz i przestań gestykulować na miejscowych. Uruchom swoją wierną aplikację i komunikuj się...

Google Translate
Rewelacyjna aplikacja od Google jest w stanie przetłumaczyć tekst na 53 języki. Oferuje możliwość podglądu całej przeprowadzonej rozmowy.
DARMOWA, ANDROID, IPHONE

Word Lens
Skieruj obiektyw swojego smartphona na jakikolwiek znak czy słowo w języku hiszpańskim. Aplikacja korzystająca z systemu AR przetłumaczy dla nas dane słowo. Przygotowywane są inne języki.
POBRANIE DARMOWE (KORZYSTANIE 15 PLN), IPHONE

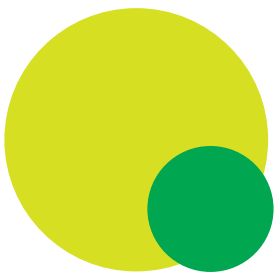
Travel Pro
Zbiór nagranych sentencji i podstawowych zwrotów zorganizowanych w kategorie takie jak „drinki", czy „impreza". Tak, normalne kategorie też są.
15 PLN/JĘZYK, IPHONE

ZABÓJCZY APPS #1

Utknąłeś na ogromnym parkingu i nie wiesz gdzie stoi twój samochód? Aplikacja *Car Finder* uruchamia cyfrowy kompas, GPS i kamerę AR, które pomogą ci odnaleźć twój ukochany środek transportu.
2 PLN, IPHONE

GŁOSOWANIE!
Naród przemówił własnym głosem

KTÓRA GRA NA IPHONA JEST LEPSZA?
Angry Birds 69.58%
Cut the Rope 30.42%



STATYSTYKI W NATARCIU

2 miliony
LICZBA APLIKACJI POBIERANYCH Z BLACKBERRY APP WORLD DZIENNIE

22,7%
UDZIAŁ W RYNKU SMARTPHONÓW SYSTEMU ANDROID W 2010 ROKU (GARTNER)

28,9%
CAŁKOWITY UDZIAŁ W RYNKU TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH NOKII W 2010 ROKU (GARTNER)



ULUBIONE APLIKACJE CELEBRYTÓW
GILES COREN, PISARZ *CONTRACTIONS* (IPAD)

ULEPSZ SWOJEGO SMARTPHONA

ZABÓJCZY APPS #2

Poranne Sudoku zmęczyło twoje szare komórki? Aplikacja *Google Goggles* wersja 1.3 wykorzysta aparat twojego smartphona, aby rozwiązać te piekielne łamigłówki. Ma również kilka zastosowań w wyszukiwaniu, identyfikowaniu i robieniu zakupów.
DARMOWA, ANDROID, IPHONE

#1

KONWERSJA IKON APLIKACJI ANDROIDA NA TE Z IPHONA

1 Udaj się do Marketu i pobierz aplikacje *Launcher Pro Plus* (8 PLN), oraz *Desktop Visualizer* (darmowa).
2 Pobierz ikony aplikacji iPhona poprzez Google Images lub bezpośrednio z iTunes. O ile to możliwe – w formacie PNG.
3 Dodaj widget 1x1 na pulpit korzystając z *Desktop Visualizera* i wybierz pożądaną aplikację.
4 Wybierz dowolną ikonę widgeta z galerii wcześniej pobranych obrazów.
5 Jeśli zajdzie potrzeba zmiany rozmiaru ikony, przytrzymaj palcem i ściągnij ją do środka.

#2

ZLOKALIZUJ I ZDALNIE WYKASUJ ZAWARTOŚĆ IPHONA/IPADA

1. Zarejestruj się na serwisie Apple MobileMe pod adresem www.me.com. Normalnie korzystanie z portalu kosztuje 260 złotych/rok, ale w przypadku tej usługi dostęp jest darmowy.
2. W zakładce Ustawienia wybierz Mail, Kontakty, Kalendarz i aktywuj Find My iPhone lub Find My iPad.
3. Zgubiłeś swój sprzęt? Możesz teraz zalogować się na stronie www.me.com lub wybrać zakładkę Konta w profilu MobileMe na komputerze.
4. Aktualna pozycja twojego urządzenia jest teraz wyświetlana na mapie. W tej chwili możesz wysłać wiadomość na telefon, której będzie towarzyszył 2-minutowy alarm. Możesz też zdalnie wykasować całą zawartość pamięci.

TWÓRZ DZWONKI NA IPHONE Z ITUNES

Najpierw będziesz musiał zduplikować piosenkę, którą chcesz wykorzystać na dzwonek. Zaznacz kawałek i kliknij na nim prawym przyciskiem myszy. Z wyświetlonej listy wybierz Create AAC Version.

Na nowo powstałym pliku wybierz z listy Get Info, a potem Options. Zmień długość odgrywania utworu na 40 sekund.

Przeciągnij plik na pulpit i zmień rozszerzenie z M4A na M4R.

Kliknij na nim dwa razy, aby otworzyć plik w iTunes. Powinien teraz pojawić się w sekcji Dzwonki. Synchronizacja z iPhonem będzie zwykłą formalnością.

ZABÓJCZY APPS #3

Nie możecie się doczekać, kiedy Rovio przeniesie w końcu *Cut the Rope* na platformę Androida? Do tego czasu możecie zabawić się stworzonym „hołdem" dla wyżej wspomnianego tytułu *Rope Cut*.
DARMOWA, ANDROID



ULUBIONE APLIKACJE CELEBRYTÓW
TOBY FLOOD, RUGBISTA, *STICK CRICKET* (IPHONE)



Sunblock
Aplikacja oferująca indeks UV, który podpowie nam jak długo możemy przebywać na słońcu bez powstawania na skórze przykrych oparzeń.
5 PLN, IPHONE

PANASONIC DMP-BDT110 3D

Szczegóły

WWW.PANASONIC.PL, 500 PLN

RODZAJ ODTWARZANYCH FORMATÓW
BD-ROM, BD-Video, BD-R, BD-R DL, BD-RE, BD-RE DL, DVD-Video, DVD-R/RW, DVD-R DL, CD-R/RW, CD-DA, AVCHD, DivX, DivX HD, MKV, JPEG, MPO, MP3, MPEG-2
PRZETWORNIK C/A AUDIO 192 kHz/24 bit
DEKODERY DŹWIĘKU DTS-HD High Resolution Audio,Dolby Digital Plus,Dolby TrueHD,
ZASTOSOWANE TECHNOLOGIE
Ethernet,HDMI, czytnik kart SD/SDHC/SDXC, 2x USB, wyjście wideo, wyjście analogowe audio 2-kanałowe
WAGA 1,6 kg
WYMIARY 35×430×179 mm





PLUSY
+ wysoka jakość obrazu (także 3D)
+ konwersja 2D do 3D
+ proste, intuicyjne menu
+ relatywnie szybki start i wczytywanie płyt HD
+ obsługa videopołączeń przez Skype
+ zgodność z DLNA oraz iPhone control

MINUSY
– subiektywne wrażenie taniości odtwarzacza
– problemy z odtwarzaniem niektórych plików wideo
– brak wbudowanego Wi-Fi
– brak dodatkowego wyjścia HDMI (w przypadku projekcji Blu-ray 3D przydatne do współpracy z amplitunerem nie posiadającym wejścia HDMI w wer. 1.4)

T3 ★★★★☆

3D w promocji

Panasonic należy do tych wytwórców elektroniki, których produkty – niezależnie od pułapu cenowego – zawsze warto brać pod uwagę rozważając zakup sprzętu wizyjnego.

Tym chętniej przywitaliśmy w naszej redakcji DMP-BDT110, reprezentującego najnowszą generację playerów 3D. Aktualnie jest to drugi od dołu odtwarzacz płyt Blu-ray w ofercie Panasonica. Z racji swoich możliwości oraz niewygórowanej ceny może się on okazać łakomym kąskiem dla bardzo szerokiego grona wideomaniaków. Tańszy jest tylko model DMP-BD75, lecz on oferuje wyłącznie obraz 2D.

Korzystną cenę prezentowanego odtwarzacza osiągnięto głównie dzięki odchudzeniu materiałowemu – w dosłownym znaczeniu. Player ma tylko 3,5 cm wysokości i 1,6 kg wagi. Jego obudowę wykonano z cienkiej blachy. Tył urządzenia wygląda skromnie. **Nie znajdziemy tu gniazd komponent video ani baterii analogowych wyjść do wielokanałowego audio.** Producent najwyraźniej wyszedł z założenia, że uniwersalne łącze HDMI wystarczy. Poniekąd jest to słuszne podejście. Połączeniu komponent wyrosła już długa, siwa broda, która niekoniecznie musi pasować do wizerunku produktu z drugiej dekady XXI wieku. Za analogowymi wyjściami audio 5.1/7.1 też nikt tęsknić nie powinien, bowiem w budżetowych odtwarzaczach i tak nie stosowano rozwiązań oferujących satysfakcjonującą jakość dźwięku. Natomiast podnosiło to tylko koszt urządzeń.

Od frontu odtwarzacz zdobi lekka, uchylna klapka, za którą znajduje się szuflada napędu, przyciski „play" i „stop", slot na karty SD oraz port USB. Klawisze startu i „open/close" producent tradycyjnie umieścił na przeciwległych krańcach górnej krawędzi urządzenia, nad panelem frontowym. Całość wygląda estetycznie, ale **przy bliższym kontakcie oszczędnościowe podejście do kwestii tworzyw i wykonania obudowy stają się nazbyt widoczne**. Co prawda tandety nie ma, ale mimo wszystko po Panasonicu można by oczekiwać wyższej jakości, nawet jeśli jest to produkt z segmentu budżetowego.

Ofiarą cięć padło też koaksjalne wyjście cyfrowe, cenne w przypadku współpracy z amplitunerami starszej daty. Na szczęście furtki nie zamknięto całkowicie, ocalając optycznego Toslinka. Obok niego, zestaw przyłączy na tylnej ściance uzupełniają: HDMI 1.4 (do cyfrowej transmisji obrazu 3D i dźwięku w formatach HD), analogowe wyjście stereo (RCA), kompozyt video (RCA) a także porty Ethernet oraz USB. BDT110 nie posiada wbudowanego Wi-Fi, toteż dodatkowy tylny port USB został pomyślany przede wszystkim jako miejsce do wpięcia opcjonalnego adaptera Wi-Fi.

Dobra wiadomość jest taka, że poczynione oszczędności nie wpłynęły negatywnie na jakość prezentacji video. W testowanej maszynie zaimplementowano zaawansowany procesor PHL Reference Chroma 2, dzięki któremu **strona wizyjna wypada na piątkę**. Pierwsze co się zauważa, to charakterystyczne dla Panasonica podejście do kwestii kolorystyki obrazu, wyrażające się oleiście gęstymi, intensywnie nasyconymi i gładkimi zarazem barwami. Szczegółowość w full HD stoi na bardzo wysokim poziomie, chociaż wykończeniu najdrobniejszych elementów bliżej do analogowej miękkości niźli cyfrowego „skalpela". Proszę to odczytać jako jednoznaczny komplement, ponieważ odtwarzacz nie gubi ani nie rozmywa detali. Ogólnie, obraz z płyt Blu-ray ukazuje się tutaj ze swojej najlepszej strony.

Sporą ciekawostką związaną z odtwarzaczem jest **możliwość regulacji głębi obrazu 3D**! To chyba pierwszy taki bajer na rynku. I co najważniejsze, test praktyczny wykazał, że nie są to jedynie czcze przechwałki producenta. Podobnie zresztą jak funkcja konwersji 2D do 3D. Efektów działania tego wynalazku nie da się porównać z „natywnym" obrazem stereoskopowym, ale i tak osiągnięty rezultat jest bardzo frapujący.

A co z dźwiękiem? W cyfrowej transmisji surround mamy potrzebne łupnięcie oraz niezłą czytelność i przestrzenność. Natomiast o brzmieniu uzyskiwanym z analogowego wyjścia stereo powiem tylko tyle – „jest". Dosadniej byłoby napisać, że **muzyce z CD brakuje życia**, że jest płasko i nudno, ale z drugiej strony fajerwerków się nie spodziewałem. Cała konkurencyjna brać poniżej 1000 zł prezentuje ekwiwalentny poziom.

Konkludując, DMP-BDT110 to sensowna i – z uwagi na 3D – technologicznie przyszłościowa propozycja dla każdego gospodarstwa domowego, w którym wysłużony odtwarzacz DVD zaczyna domagać się wymiany.

Tekst: Zbigniew Król

HTC FLYER





Szczegóły

WWW.HTC.COM/PL, 3 000 PLN

SYSTEM Android 2.4 (Gingerbread)
PROCESOR Qualcomm Snapdragon 1,5 GHz
EKRAN 7 cali
ROZDZIELCZOŚĆ 1024x600
KAMERA 5 Mpix (przód), 1,3 Mpix (tył)
ŁĄCZNOŚĆ WiFi N, 3G, Bluetooth 3.0 + A2DP, microSD, GPS, microUSB
PAMIĘĆ 16/32 GB
RAM 1 GB
BATERIA 8 godzin

PLUSY
+ kompaktowy rozmiar
+ dobra jakość wykonania
+ użyteczny rysik

MINUSY
– wysoka cena
– system Android 2.4

T3 ★★★★★

HTC wkracza na rynek tabletów po swój kawałek tortu

Firma HTC już od dawna odgrażała się swoim rywalom, iż pracuje nad urządzeniem, które zatrzęsie rynkiem tabletów. Czy jednak, aby na pewno im się ta sztuka udała?

Kiedy otworzymy pudełko, czeka nas kilka miłych niespodzianek. Poza samym urządzeniem otrzymamy od producenta bardzo stylowy i przyzwoity pokrowiec. Po chwili jednak zaciekawi was zapewne umieszczone na nim oczko na coś w rodzaju długopisu. Chwilę później odkryjecie spoczywający na dnie pudełka rysik. Choć w tym wypadku należałoby użyć jednak określenia „rysior". Jest on bowiem większy niż przeciętny długopis z płatków śniadaniowych i za żadne skarby świata nie znajdziecie na niego miejsca w samym tablecie. Jest to zatem **dar czy przekleństwo?** Z jednej strony sama idea korzystania z rysika kojarzy nam się ze smartphonami pierwszej generacji, gdzie takie rozwiązanie było koniecznością. Z drugiej jednak stwarza on sporo możliwości. HTC zadbało o umieszczenie na ramie specjalnego przycisku uruchomiającego funkcje naszego pisaka. Stanowi on idealne narzędzie nie tylko do sporządzania spontanicznych notatek, które swoją drogą można robić nawet na pulpicie, ale i służy do generowania podpisów, nawigowania po systemie i, co bardzo ważne, do obróbki zdjęć. Rozwiązanie to chyba właśnie tutaj znajdzie największe uznanie. Graficy, którzy pracują w plenerze lub w trasie będą zadowoleni z precyzji i wszechstronności tego narzędzia.

Obecność rysika nie znaczy natomiast, że wyświetlacz posiada jakiekolwiek braki w zakresie dotykowym. Jest to 7-calowy, pojemnościowy ekran dotykowy o rozdzielczości 1024×600 pikseli. **Reaguje on na dotyk równie dobrze jak cała seria telefonów od HTC.**

Producent postawił na procesor jednordzeniowy. Pod maską spoczywa zatem znany już Qualcomm Snapdragon 1,5 GHz. Oferuje on jednak wystarczająco dużo mocy, aby bez najmniejszego problemu nawigować po systemie i buszować po Internecie. Pamięć wewnętrzna Flyera może wynieść maksymalnie 32 GB. Jeśli jednak ktoś miałby potrzebę rozszerzenia pojemności może w nim umieścić kartę microSD do 32 GB.

W zakresie łączności mamy do dyspozycji Bluetooth 3.0, moduł Wi-Fi N i w droższej wersji 3G. Nie odbędziemy za jego pośrednictwem rozmowy telefonicznej, ale dzięki dostarczonym w zestawie słuchawkom z mikrofonem możemy z powodzeniem prowadzić rozmowy przez chociażby Skype. Do prowadzenia wideokonferencji otrzymujemy kamerę 1,3 Mpix. Z tyłu znajdziemy natomiast 5 Mpix aparat z autofocusem, za pomocą którego możemy nie tylko kręcić doskonałe filmy, ale i robić piękne zdjęcia.

W środku znajduje się natomiast system operacyjny **Android w wersji 2.4** (Gingerbread) z nakładką Sense, która została nieco przerobiona na potrzeby nowego urządzenia. Trochę mimo wszystko dziwi, iż HTC nie pokusiło się od razu o wersję Honeycomb, ale z doniesień wiadomo, że będzie możliwość aktualizacji do owego systemu. Podobnie jak w przypadku telefonów, tak i tutaj Sense wygładza szorstką naturę Androida i sprawia, że korzystanie z tego systemu staje się całkiem miłym doświadczeniem. Jedyne co martwi, to brak aplikacji dedykowanych na Flyera. Te przeznaczone na telefony, co prawda można instalować, ale ich wygląd pozostawia sporo do życzenia. Cieszy natomiast obecność serwisu HTC Watch, który ma być swoistą odpowiedzią na iTunes od Apple. Będzie można za jego pomocą nie tylko oglądać filmy i seriale na żądanie, ale również pobierać muzykę.

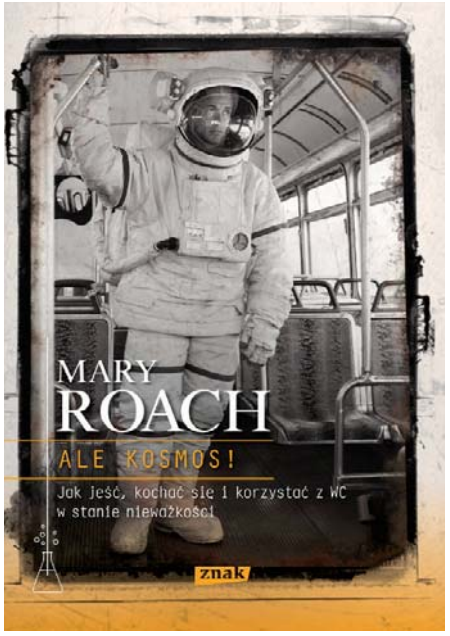
Na zewnątrz sprawy wyglądają równie dobrze. Aluminiowa obudowa i plastikowe wstawki są wykonane z naprawdę dobrych materiałów i sprawiają wrażenie solidnych. Sam design został już teraz przez wielu okrzyknięty pogromcą iPada, choć jak można się spodziewać zdania są tutaj mocno podzielone. Waga całego urządzenia wraz z baterią to niespełna 420 g. Smuci jednak słaba żywotność baterii, która nawet przy małym obciążeniu wytrzymuje do maksymalnie 8 godzin.

HTC dopiero zaczyna swoje podrygi na tym rynku. Z doświadczenia wiemy, że są oni zdolni do robienia fantastycznych rzeczy. Flyer to bardzo dobry tablet, ale w naszym kraju **kosztuje więcej niż sam iPad 2**, co znacznie zmniejszy jego szanse na sukces. Może trzeba będzie poczekać zatem na jakąś dużą promocję…

Tekst: Andrzej Żurawski

Mary Roach – Ale kosmos – Jak jeść i kochać się w kosmosie?

KSIĄŻKI



Kosmos fascynował człowieka od zawsze. Ta zmieniająca kształt świecąca w nocy kula była powodem wielu domysłów, przesądów i lęków. Gdy wylądował na niej pierwszy człowiek, stała się jakby bardziej realna i oswojona. Ale przecież to nie było proste jak przemieszczenie się z puntu A do puntu B za pomocą hulajnogi napędzanej siłą własnych mięśni. Wiedza o tym, jak wszystko działa w stanie nieważkości, jak się leci i o co w tym wszystkim chodzi, była do tej pory wiedzą niemalże tajemną, dostępną dla wąskiego grona ludzi. Mary Roach w swej książce nie odsłoniła tylko rąbka tej tajemnicy, autorka pokazała wszystkie karty. Od problemów natury fizjologicznej po zestaw żywieniowy astronauty.

Wszystko podane na tacy w sposób nieco ironiczny i szczery, chwilami budzi ciekawość, choć w wielu przypadkach niechęć i odruch wymiotny (i o tym też jest spora część tej książki). Jeśli ktoś jest ciekawy czy da się uprawiać seks w kosmosie, co mają z tym wspólnego delfiny, dlaczego jedzenie podawane jest w kostkach i czemu przy ich produkcji maczali palce weterynarze, to powinien sięgnąć po tę pozycję. Książka naszpikowana faktami mniej lub bardziej przydatnymi oraz całą rzeszą ciekawostek nie z tego świata jest lekturą dość przyjemną, chociaż ciężko ją zacząć i skończyć przy jednym posiedzeniu.

Jeśli ktoś jest ciekawy co wspólnego z badaniami kosmicznymi miał Jimmi Hendrix, ile małp przed Hamem było w kosmosie i dlaczego nie okryły się taką chwałą jak on, oraz jaką ilość żurawi z Origami można wykonać w ciągu jednej doby – będzie ukontentowany. Natomiast jeśli ktoś woli pozostawić Księżyc i kosmos w formie rzeczy magicznych i niesamowitych, ta książka może go sprowadzić mocno na Ziemię.

JULIA KATA



Paul Britton – Profil mordercy

Paul Britton podjął się dość karkołomnego zadania. Połączenie opisów okrutnych zbrodni, wątków osobistych i omówienie tajników swego zawodu bez popadania w grafomanię i depresyjne, bądź skrajnie sensacyjne tony, jest niezwykle trudne. I choć życie pisze czasem scenariusze bardziej tragiczne i przerażające niż niejeden twórca horrorów klasy B, autor wyszedł z tego obronną ręką.

Wszystkie fakty i zdarzenia są przedstawione w sposób rzeczowy, konkretny, bez zbędnych i rozwlekłych opisów. Oczywiście, znajdą się tu również krwawe szczegóły, przerażające sytuacje… bo o zbrodni nie da rady opowiedzieć zupełnie bez żadnych emocji, szczególnie jeśli trzeba przyjrzeć się jej tak bardzo wnikliwie, a na ręce specjalistów patrzy cały naród żądny sensacji i popadający w zbiorową histerię. Ostatecznie okrutna i zupełnie niepotrzebna śmierć dziecka czy kolejna zgwałcona, a później zamordowana młoda kobieta, raczej nie nastrajają społeczeństwa pozytywnie.

Autor zupełnie szczerze opisuje swoje emocje związane z kolejnymi śledztwami. Radość, gdy uda się odnaleźć mordercę, niemoc i rozgoryczenie, gdy jego praca idzie na marne, ale i ogromny stres, który towarzyszy profilerowi cały czas. Obcowanie z najgorszą, najbardziej mroczną i obrzydliwą częścią ludzkiej psychiki raczej nie nastraja pozytywnie do świata. Chociaż umiejętność określenia kim jest morderca, do jakiej klasy społecznej należy oraz w jakim jest wieku na pewno ocaliło niejedno życie. Nie jest to najłatwiejsza pozycja na rynku wydawniczym, ale jeśli ktoś jest ciekaw jak chora, skomplikowana i zniszczona może być ludzka psychika oraz chciałby odnaleźć odpowiedź na pytanie: co dzieje się w głowie psychopaty, mordercy lub znudzonego młodego człowieka, powinien po nią sięgnąć. Na pewno nie będzie zawiedziony.

JULIA KATA

Black Sabbath – Born Again

MUZYKA

Okładka albumu



⟶ Oj, nie mają lekkiego życia Ci biedni fani Black Sabbath. Wystarczy bowiem, że w obozie ojców chrzestnych heavy-metalu chociaż przez moment zaczyna dziać się coś pozytywnego, a od razu nie wiadomo skąd musi pojawić się jakaś przeszkoda, kataklizm, czy inna katastrofa, która po raz n-ty skutecznie stopuje artystyczne poczynania zbliżających się do emerytury muzyków. I już pal licho, że „oryginalny" skład z nieśmiertelnym Ozzym na wokalu nie może od ponad dekady zebrać się, aby nagrać płytę. Skoro przetrwali takie wydarzenia, jak zawał serca Billa Warda, czy zakończony groźnym wypadkiem feralny rajd dziadka Ozzy'ego na quadzie, a nie są w stanie poradzić sobie z takimi błahostkami jak kapryśna natura tego ostatniego (ciągłe odwlekanie reaktywacji grupy na rzecz własnej kariery solowej), to najwyraźniej „to się po prostu nie może udać". Ale skąd u licha przyplątało się jeszcze to wstrętne „raczysko" Ronniego Dio, które najpierw skutecznie zastopowało triumfalny pochód zespołu (ukrywającego się pod szyldem Heaven and Hell w związku z brakiem zgody Ozzy'ego na użycie oryginalnej nazwy), a ostatecznie uśmierciło legendarnego „niskiego wzrostem, wielkiego głosem" muzyka? Na usta ciśnie się tylko jedno możliwe stwierdzenie – jak nie urok, to... wiadomo co. Dobrze, że przynajmniej co jakiś czas panowie raczą nas ciekawymi reedycjami klasycznych wydawnictw, których przecież w ciągu czterdziestu lat od pamiętnego debiutu popełnili niemało.

W tym roku padło na jedenasty studyjny krążek grupy, wydany pierwotnie w 1983 roku „Born Again", na którym wokalnie udzielił się sam Ian Gillan, znany z niemniej legendarnej brytyjskiej kapeli, Deep Purple. Pytanie tylko, czy album ten rzeczywiście powinien ukazać się pod szyldem Black Sabbath, czy może raczej „Deep Black", albo „Purple Sabbath"? Być może i nazwy te brzmią nieco komicznie, ale faktem jest, że charyzmatyczny wokalista odcisnął na płycie tak silne piętno stylu swojej macierzystej grupy, że nawet Tony Iommi, gitarzysta, bezsprzeczny lider i twórca brzmienia BS, chwilami swoją grą niebezpiecznie zbliża się tutaj do dokonań wiosłowego „purpurowych", Ritchiego Blackmoore'a (patrz rozpędzony, radośnie hard-rockowy „Trashed", „Digital Bitch" czy „Hot Line" przypominający momentami... purplowski klasyk „Smoke On The Water"). Nie ma jednak co marudzić – są tutaj przecież i prawdziwe perełki, jak szatański „Disturbing The Priest" z iście diabelskimi flażoletami i opętańczym, demonicznym śmiechem Gillana czy złowieszczy, singlowy „Zero The Hero" z mocnym basem Geezera Butlera. Wszystko to jednak tylko mrzonki wobec największej ozdoby albumu, tytułowego „Born Again" – pięknej, mistycznej ballady, która jest chyba najlepszą możliwą odpowiedzią na pytanie: jak mogłoby brzmieć „Child In Time" Purpli, gdyby zostało wymyślone przez członków Black Sabbath.

Aż strach pomyśleć, co by było gdyby muzycy nie ograniczyli się do nagrania tylko tej jednej płyty i spróbowali się jeszcze trochę „dotrzeć" – ten skład naprawdę miał olbrzymi potencjał (co potwierdza nagrany w tym roku wspólnie przez Iommiego i Gillana mocny, klasycznie sabbathowski singiel „Out Of My Mind"). Najwyraźniej jednak Ian Gillan przez cały okres współpracy z Tonym Iommim i spółką gdzieś w głębi duszy wciąż czuł się „zdeklarowanym Purplem", bowiem wkrótce po nagraniu płyty opuścił szeregi Black Sabbath i reaktywował macierzystą formację. Jak na ironię, tezę tę zdaje się potwierdzać materiał koncertowy z 1983 roku zamieszczony na drugim, bonusowym krążku reedycji „Born Again", gdzie wokalista pod szyldem Black Sabbath bezkarnie wyśpiewywał wersy purplowskiego klasyka „Smoke On The Water".

MICHAŁ CZARNOCKI

PLAYLISTA

czyli lista marzeń Twojego iPoda

ADELE „ROLLING IN THE DEEP"
Z odbiorem muzyki jest trochę jak z degustacją jedzenia. Jedni lubią wyszukane, niebanalne kompozycje, innym natomiast w zupełności wystarczają zwyczajne, pospolite, wcześniej przetestowane dania. Niektórzy decydują się na użycie dodatkowych przypraw, gdy tymczasem inni zadowalają się pierwotnym, naturalnym smakiem bez dodatków i zbędnych urozmaiceń. Jeszcze inni preferują obfite, wysokokaloryczne, tłuste kąski, pozostając w opozycji do nie mniej licznej grupy zwolenników lekkostrawnych propozycji. Na całe szczęście dostępnych opcji jest na tyle dużo, że każdy z powodzeniem może znaleźć coś dla siebie. Dlatego też, jeśli w zupełności wystarczy Ci muzyczny fast-food, opakowany wyzywającą stylizacją i jędrnymi, opalonymi pośladkami, to bez skrępowania odpal video swojego ulubionego girls-bandu i zatrać się w ferworze audiowizualnych uniesień. Ale jeśli w życiu szukasz czegoś więcej, pragniesz bardzie wyszukanej, mniej pospolitej rozrywki, a muzykę odbierasz uszami, a nie spragnionym erotycznych doznań wzrokiem, to twórczość Adele Adkins jest dokładnie tym, czego Ci potrzeba. Innymi słowy – jeżeli to prawda, że muzyka jest kobietą, a hiciorki-potworki oblegające listy przebojów to pospolite, pompowane lale po solarium, to muzyka Adele jest... jak Monica Belucci.

DAVID HASSELHOFF „HOOKED ON A FEELING"
Patrząc na owoce kilkudziesięcioletniej kariery Davida Hasselhoffa nie trudno odgadnąć, że największym idolem i mentorem starzejącego się aktora musiał być sam Leonardo da Vinci. W końcu jak inaczej tłumaczyć niezliczoną ilość różnorodnych filmowych, serialowych i muzycznych wcieleń „nieustraszonego ratownika", niż chęcią dorównania renesansowemu geniuszowi, który spędził swój krótki żywot na przekształcaniu pokładów wrodzonej kreatywności w rozmaite kamienie milowe malarstwa, architektury, techniki i matematyki? Tyle, że o ile dzieła Leonarda budzą dziś podziw, to radosna twórczość śpiewającego aktora zamiast skłaniać do refleksji, bawi do łez. No, ale skoro nie ma co liczyć na głębsze doznanie artystyczne, to czemu się po prostu nie pośmiać? Odpalamy więc iPoda, uruchamiamy video do utworu „Hooked On A Feeling" zrealizowane w konwencji reportażu z wiejskiego wesela i tarzamy się ze śmiechu patrząc na Davida „surfującego" na motorze przy akompaniamencie infantylnych brzmień rodem z legendarnej audycji Disco Relax. Tylko, o co u licha chodzi z tym „OOGA-CHAKKA-HOOGA-HOOGA"???

ALEX SKOLNICK TRIO „FADE TO BLACK"
Kiedy kochający mąż i ojciec gromadki roześmianych brzdąców po dwudziestu latach udanego związku robi skok w bok i opuszcza rodzinę, to zdecydowanie nie jest w porządku. Ale jeżeli ktoś taki jak Alex Skolnick, muzyk działającego od ćwierćwiecza ekstremalnie metalowego komando Testament zdradza swoje rogate dziedzictwo i nagrywa album bliski dokonaniom tuzów jazzowej gitary, to chyba nie wypada zwlekać z rozgrzeszeniem. Zwłaszcza, jeśli na dokładkę serwuje nam rozimprowizowaną interpretację klasyka Metalliki, przekuwając epicki, metalowy hymn w rewelacyjny mix zwiewnych melodii i finezyjnych sprintów wzdłuż gryfu gitary. Jeśli zatem kiedykolwiek miałeś ochotę na mały flirt z jazzem, ale zawsze w ostatniej chwili cofałeś się z obawą, że będzie bolało – właśnie nadszedł ten moment. Lepszej okazji po prostu nie będzie.

WHOCARES „OUT OF MY MIND"
Jaki jest przepis na najlepszy zespół heavy-metalowy na świecie? To proste – wystarczy wziąć muzyków Black Sabbath, Deep Purple, Iron Maiden i Metalliki, dać im do rąk instrumenty i zamknąć ich na parę godzin w jednym pomieszczeniu. I chociaż wydaje się, że nie trzeba być wielkim matematykiem z telewizyjnej reklamy kredytu gotówkowego, aby dojść do powyższego wniosku, to w praktyce okazuje się, że potrzeba wielkiej katastrofy, aby pięciu starzejących się geniuszy rocka zdało sobie sprawę ze swojego potencjału i zebrało się w jednym miejscu, aby popełnić kompozycję w hołdzie ofiarom trzęsienia ziemi w Armenii. Grunt, że efekt przerasta wszelkie oczekiwania – zebrane w jednym miejscu epickie riffy Iommiego, obłędnie ciężki bas Newsteda i niepowtarzalny głos GIllana nie pozwalają zapomnieć, kto od kilku dekad rozdaje karty w świecie ciężkiego rocka.

DERIGLASOFF „DYABEU"
Legenda jarocińskiego pokolenia, arcymistrz drugiego planu i cichy współtwórca sukcesów Püdelsów, Homo Twist, KNŻ i projektu Yugoton powraca w nowej roli. I trzeba przyznać, że jako pełnokrowisty frontman i lider solowego projektu wypada nie mniej przekonująco, niż charyzmatyczne ikony polskiej muzyki, którym przygrywał na basie przez ostatnie dwadzieścia lat. W efekcie otrzymujemy kawałek tak soczystego i zadziornego retro-rock'n'rolla, że aż chce się głośno wyśmiać wszystkie quasi-rockowe media kreujące pięknisiów z 30 Seconds To Mars na ostatnią nadzieję dogorywającego Rocka.

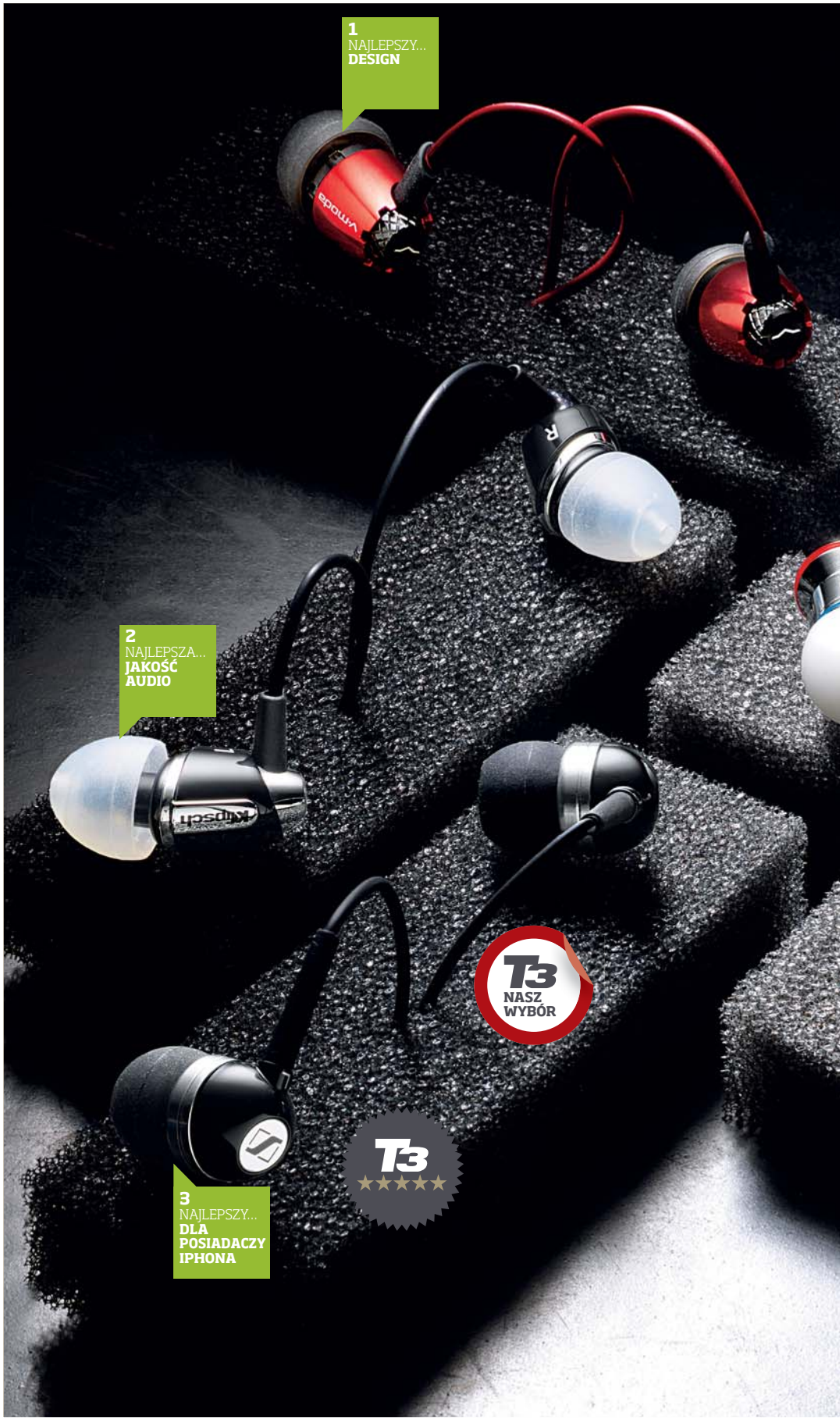
OPRACOWAŁ MICHAŁ CZARNOCKI

Douszne doładowanie

Pozbądź się swoich starych słuchawek i przygotuj na prawdziwą eksplozję dźwięku

TEKST **JAMES TREW** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

POWSZECHNIE WIADOMO, ŻE NIEMALŻE wszystkie słuchawki, jakie dostajemy w zestawie z naszym telefonem, iPodem czy innymi odtwarzaczami MP3, są po prostu do niczego. Niezmiernie nas to smuci, gdyż tracimy przez to bardzo dużo przyjemności ze słuchania muzyki. Przy poziomie audio, jaki oferuje większość nowoczesnych odtwarzaczy, dobre słuchawki są koniecznością, a nie luksusem. Poniżej znajdziecie sześć modeli, które oferują nie tylko ciekawy design, ale i dużo mocy.



1 NAJLEPSZY... **DESIGN**

V-MODA REMIX REMOTE

290 PLN, WWW.V-MODA.COM

Słuchawki V-Moda wyglądają nad wyraz stylowo i oryginalnie, jak na coś, co będziemy wkładać sobie do ucha. Na szczęście jakość wykonania dorównuje wyglądowi. Producent dorzucił ponadto kewlarowy oplot na przewodzie. Same słuchawki są całkiem wygodne, choć wymagają niekiedy małej regulacji. Oferują jednak bardzo przyzwoitą izolację dźwięku.

Jakość audio imponuje, zwłaszcza średnie i wysokie tony. Jest to dopracowany i przemyślany produkt, ale z powodu problemów z dopasowaniem – nie polecamy ich do biegania.

LUBIMY Atrakcyjny design. Przyzwoite audio.

ALE Problemy z ułożeniem w uchu.

T3 ★★★☆☆

2 NAJLEPSZA... **JAKOŚĆ AUDIO**

KLIPSCH S4I

360 PLN, WWW.KLIPSCH.COM

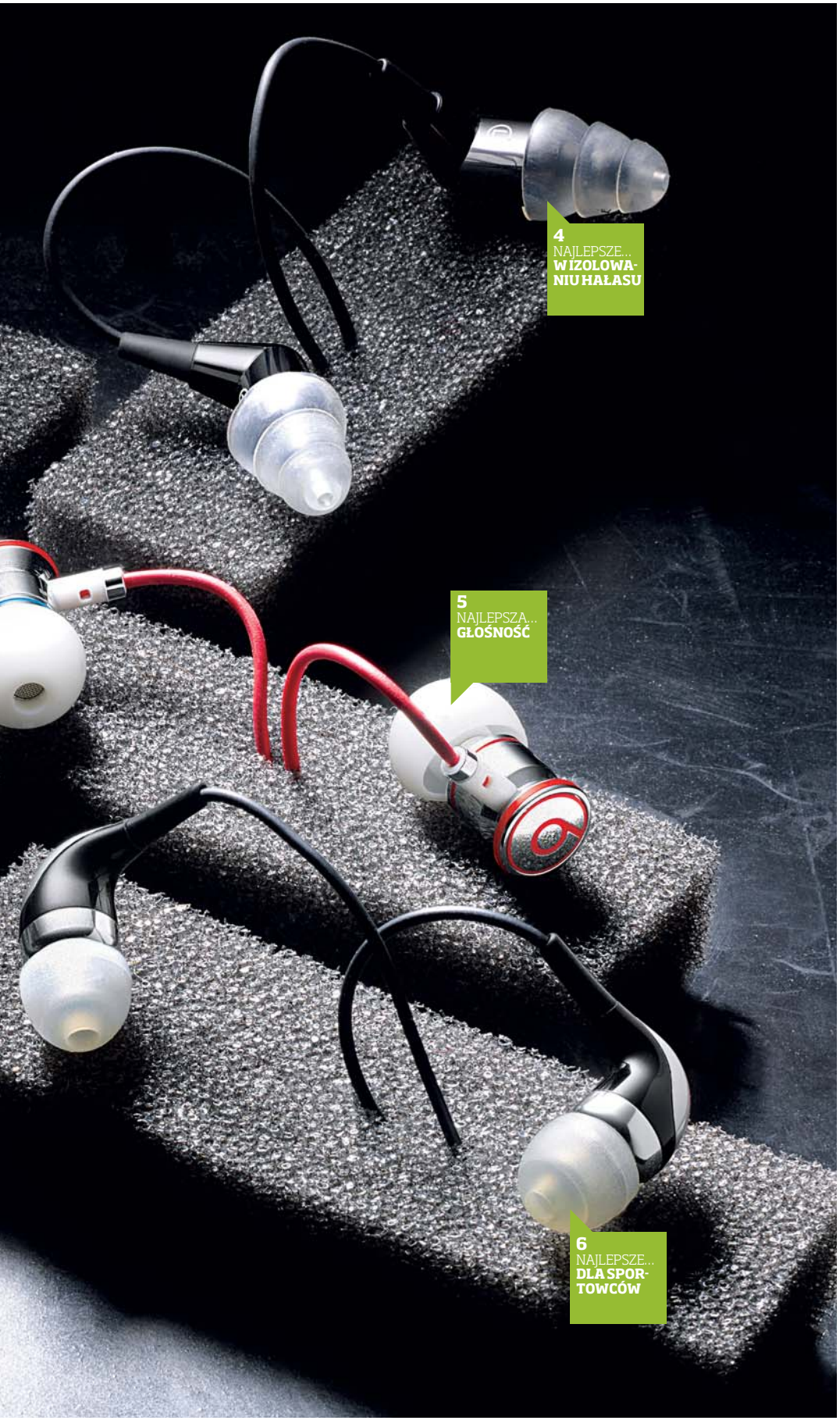
Klipsch twierdzi, że „unikalna" konstrukcja S4I zapewnia komfort i pozwala cieszyć się świetnie brzmiącą muzyką przez wiele godzin bez przerwy. Po całym dniu korzystania musimy przyznać, że w tym przypadku producent nie kłamie.

Są nie tylko wygodne, ale i zapewniają doskonałą jakość audio, która może konkurować z wieloma droższymi modelami. Klarowność i głębia brzmienia przyprawia o dreszcze i rekompensuje średnio oryginalny design. Co prawda, można by sobie życzyć, aby jakość wykonania była wyższa, ale nawet bez tego jest to świetny wybór.

LUBIMY Rewelacyjne audio.

ALE Słabe materiały, cienki przewód i bardzo plastikowy pilot.

T3 ★★★★★



3 NAJLEPSZY... **DLA POSIADACZY IPHONA**

SENNHEISER MM70

230 PLN, WWW.SENNHEISER.COM.PL

Na przewodzie znajdziemy pilot z mikrofonem, który został zaprojektowany specjalnie z myślą o posiadaczach iPhona. Silikonowe wkładki MM70 są odrobinę większe niż nasze ucho, dzięki czemu dobrze trzymają się w środku.

Zyskuje na tym jakość dźwięku. Wysokie i średnie tony, a także bas brzmią bardzo smacznie. Nie są to może najpiękniejsze słuchawki na świecie, ale na pewno nie można im odmówić funkcjonalności. Jeśli ktoś nie ma zatem bzika na punkcie designu, to właśnie znalazł swój ideał.

LUBIMY Solidną jakość audio.

ALE Wygląd pozostawia wiele do życzenia.

T3 ★★★★★

4 NAJLEPSZE... **W IZOLOWANIU HAŁASU**

ETYMOTIC MC5

250 PLN, WWW.ETYMOTIC.COM

Model MC5 został wykonany z myślą o tym, aby zapewnić nam wysoki komfort użytkowania i niczym niewzruszoną izolację hałasu. W zestawie znajdziemy również mniej agresywnie wyglądające końcówki. Niekiedy podczas testów musieliśmy sprawdzić, czy aby na pewno słuchawki te zapewniają tak dobrą izolację. Nie zawiedliśmy się.

Dzięki temu jakość audio jest na naprawdę na wysokim poziomie. Dźwięk jest bogaty i dynamiczny, a dodatkowo nie zaburzają go żadne hałasy. Niestety, jeśli chodzi o komfort, to sprawy mają się już trochę gorzej.

LUBIMY Czysty dźwięk. Świetna izolacja dźwięku.

ALE Niewygodne.

T3 ★★★☆☆

5 NAJLEPSZA... **GŁOŚNOŚĆ**

BEATS BY DRE IBEATS

360 PLN, WWW.BEATSBYDRE.COM

Dr Dre od jakiegoś czasu zaczął bawić się w tworzenie sprzętu do odtwarzania i odsłuchiwania muzyki. Co ciekawe, z nie małymi sukcesami. Jego linia słuchawek iBeats robi za wielką wodą sporą furorę. W zestawie znajdziemy sporo przeróżnych końcówek, co pozwoli nam idealnie dopasować je do naszych uszu.

Dźwięk jest czysty i szczegółowy. Są one ponadto bardzo głośne i pozwalają zatopić się w naszych ulubionych kawałkach. Dre stanął na wysokości zadania. Materiały są z najwyższej półki, a design zdecydowanie wyróżnia się na tle konkurencji.

LUBIMY Metaliczny design. Czysty i wyraźny dźwięk.

ALE Metalowa obudowa jest dość ciężka.

T3 ★★★★☆

6 NAJLEPSZE... **DLA SPORTOWCÓW**

JAYBIRD TIGER EYES

290 PLN, WWW.JAYBIRDGEAR.COM

Idealnie nadają się dla biegaczy i fanów siłowni. Słuchawki te posiadają dożywotnią gwarancję producenta w zakresie zniszczeń dokonanych przez pot. Dopasowane końcówki zapewniają ponadto świetny komfort i nie wypadają nawet przy gwałtownych ruchach.

Audio jest na bardzo zadowalającym poziomie. Niemniej jednak przy niskiej głośności muzyka potrafi brzmieć trochę płasko. Są to najmniejsze słuchawki w teście, więc jak można się domyślić, izolacja dźwięku nie jest ich najmocniejszą stroną.

LUBIMY Czyste audio i komfort.

ALE Słaby dźwięk przy niskiej głośności.

T3 ★★★★☆

JESZCZE BARDZIEJ **SMART**

Tegoroczne smartphony potrafią więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Apple, Android lub „inne”: wybór należy do ciebie...

Tekst **Paulina Kowalczyk** *Zdjęcia* **PSC Photography**



DELL VENUE PRO 2000 PLN
Łączy wszystkie zalety systemu Windows Phone 7 z solidnością marki Dell.





BLACKBERRY BOLD 9780 1800 PLN
Brak touchscreena nie rujnuje efektu odświeżonego Bolda z BlackBerry OS 6.



APPLE IPHONE 4
OD 2600 PLN
Czy iPhone 5 pojawi się niedługo na rynku? Co wtedy stanie się z wszechmocną „czwórką"?



SONY ERICSSON XPERIA NEO
1700 PLN
Android 2.3 i aparat 8 Mpix to kolejna próba firmy na wybicie się wśród gigantów.

NOKIA E7 2200 PLN
Jeden z ostatnich telefonów z systemem Symbian na pokładzie to prawdziwe brzydkie kaczątko.

HTC INCREDIBLE S
2000 PLN
Po nazwie spodziewamy się wiele. Na szczęście marka nie zawodzi pokładanych oczekiwań.

Rok 2011 będzie ciężkim okresem dla wszystkich smartphonów. Już niedługo zaleje nas fala telefonów z procesorem dualcore, jak na przykład Motorola Atrix 4G czy Samsung Galaxy S II.

Ekrany stają się większe i lepsze, sklepy z aplikacjami rosną w siłę i powiększają asortyment, a aparaty fotograficzne robią coraz bardziej krystaliczne zdjęcia.

Pomimo, iż dla wielu z nas iOS 4 jest nadal kwintesencją ideału, nie należy zapominać, że Android już teraz wyrównał się z nim na wielu poziomach, a za nim podąża już Windows Phone 7, BlackBerry i konający Symbian. W tym numerze mamy dla was przedstawicieli każdego gatunku... ☞

ZAPIERAJĄCY DECH W PIERSIACH „CHOMIK”...

Richard Hammond

Najbardziej kompaktowy z trójki prezenterów *Top Gear*

TEKST **RHIAIN MORGAN** ZDJĘCIA **REX FEATURES**

NAJCZĘŚCIEJ GNĘBIONY I UPOKARZANY CZŁONEK EKIPY *TOP GEAR*. Wtajemniczeni znają go również jako tego, który oswobodził się z objęć śmierci. Dnia 20 września 2006 roku brał udział w bardzo poważnym wypadku przy prędkości 460 km/h prowadząc pojazd napędzany silnikiem odrzutowym. Jako jeden z trzech kultowych prezenterów *Top Gear* testuje dla nas najnowsze i najbardziej ekskluzywne samochody świata. Bierze również udział w wielu niedorzecznych i absurdalnych wyzwaniach, których realizacja kosztuje niekiedy stację BBC prawdziwe krocie…



Jeśli ktoś myśli o zakupieniu super samochodu, to musi być nienormalny. W ruchu ulicznym i tak nie pojedziemy szybciej niż pierwszy lepszy Fiat Panda. Po co komu kubełkowe siedzenia, brak klimatyzacji i radia w samochodzie, który i tak większość czasu spędzi w korkach? Bo ma serce! Ot, dlaczego! Ja polecam Zondę. Jest to naprawdę piękny i niezwykle dopracowany samochód. Niestety nie należy do najtańszych.

To prawda. Kolekcjonuję amerykańskie i brytyjskie samochody. Posiadam Mustanga 390GT z roku 1968. Właśnie ten model wystąpił w kultowym już filmie *Bullitt*. Mam również Jaguara E-Type, który jest chyba jednym z najpiękniejszych samochodów, jakie widział świat.

Moim ulubionym wyzwaniem była przejażdżka po Botswanie. Chcieliśmy wtedy udowodnić, że przeciętny Kowalski nie potrzebuje wielkiej terenówki do przemieszczania się po Surrey. Zaprzęgliśmy do pracy zwykłe samochody z napędem na jedną oś i wybraliśmy się na przejażdżkę. Jechałem wtedy Oplem Kadettem z 1962 roku. Na koniec nie mogłem uwierzyć, że wytrzymał tę wyprawę, więc zabrałem go ze sobą do domu.

Najtrudniejsza była chyba wyprawa na Biegun. Moi szanowni koledzy nie odczuli tego tak jak ja, gdyż siedzieli w samochodzie i popijali gin. Ja natomiast musiałem biec za psim zaprzęgiem przy temperaturze –40 stopni C. Co najgorsze, nie mogłem cały czas stać na saniach. Część drogi przebyłem biegnąc za nimi. Niestety, jak zwykle nikogo w naszej „drużynie” to nie wzruszyło.

Z samochodami hybrydowymi jest taki problem, że za dużo rzeczy odciąga twoją uwagę od prowadzenia. Sam proces składania takich samochodów jest brudny. Części niekiedy okrążają cały świat na pokładach paliwożernych tankowców zanim trafią do fabryki. Zdecydowanie lepszym wyjściem jest kupienie oszczędnego samochodu na paliwo. Pojazdy elektryczne mają natomiast problem z zasięgiem. Dopóki ktoś tego nie rozwiąże, niewiele się zmieni w tym temacie.

Technologia zwiększa wartość pomysłów. Z czasem wszelkie zadania, jakie wykonujemy stają się prostsze za sprawą technologii. Najcenniejsi są zatem ludzie i ich pomysły. Nie widzę powodu, dla którego ktokolwiek miałby być przeciw postępowi technologicznemu. To właśnie on nakręca gospodarkę i ułatwia nasze, czasami skomplikowane i zabiegane życia.

Miałem niedawno przyjemność zostania jurorem w konkursie zorganizowanym przez Carphone Warehouse Appys (opisany w poprzednim numerze Magazynu **T3**). Pamiętam, że bardzo dużo czasu poświęciliśmy funkcjonalności i estetyce danych aplikacji. Carphone z tysięcy appsów wybrało 50, które stały się przedmiotem naszej gorącej debaty. Przy okazji pragnę wspomnieć, że moja córka jest ode mnie lepsza w *Flight Control*, co strasznie mnie irytuje.

Apple czy Android? Zdecydowanie jestem w drużynie Apple. I to już od dłuższego czasu. Ich sprzęt po prostu dobrze działa, a o to przecież chodzi.



IMIĘ I NAZWISKO
RICHARD HAMMOND

DATA URODZENIA
19 GRUDNIA 1969 R.

ZAWÓD
PREZENTER TELEWIZYJNY

www.fujifilm.pl

Dlaczego są to najlepsze aparaty kompaktowe na świecie?



FINEPIX HS20 EXR

30-krotny, manualny zoom optyczny (24-720 mm); Innowacyjna matryca EXR CMOS (16 Megapikseli);
Zdjęcia akcji z prędkością do 11 klatek na sekundę; Filmy w rozdzielczości Full HD;
Tryb Symulacji Filmów; Funkcja High Speed Movie.

FINEPIX F550 EXR

15-krotny zoom optyczny (24-360 mm); Innowacyjna matryca EXR CMOS (16 Megapikseli);
Zdjęcia akcji z prędkością do 11 klatek na sekundę; Filmy w rozdzielczości Full HD;
Tryb Symulacji Filmów; Funkcja High Speed Movie.

FUJIFILM Europe GmbH (Sp. z o.o.) Oddział w Polsce
Al. Jerozolimskie 178, 02-486 Warszawa
tel. (48 22) 517 66 00, fax. (48 22) 517 66 02

FUJIFILM

Obiegnij cały świat

Trenuj z rozwagą i kontroluj dystans

TEKST **MIKE SAWH, KAMIL GRABOWSKI** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

ZEGARKI DLA BIEGACZY WYPOSAŻONE w nadajnik GPS stają się coraz popularniejsze. Pozwalają one śledzić przebytą trasę, tempo i podają statystyki, które mogą nam pomóc zaplanować lepszy i wydajniejszy trening. Niektóre z prezentowanych modeli umożliwiają również dzielenie się naszymi wynikami w sieci, aby konsultować i porównywać je z innymi biegaczami na świecie.



1 NAJLEPSZY... **DLA TRIATLONISTÓW**

TIMEX IRONMAN GLOBAL TRAINER

1 100 PLN, WWW.TIMEXIRONMAN.COM

Ciężki Timex to idealne narzędzie dla tych, którzy lubią wyzwania. Jeśli startujesz w triatlonie, to nie znajdziesz nic lepszego. Radzi sobie z bieganiem, jazdą na rowerze i pływaniem. Ponadto oferuje szeroki zakres statystyk, możliwość zapisu do 20 treningów i pomiar tętna.

Samo ustawienie go może jednak przysporzyć zakwasów. Guziki wciskają się opornie podczas biegu, a sygnał GPS lubi się czasami zagubić. Jest to solidny zegarek z mnóstwem możliwości, ale obsługa pozostawia wiele do życzenia.

LUBIMY Możliwość wyboru wielu sportów.
ALE Skomplikowany. Słaby GPS. Ciężko go obsługiwać podczas biegu.

T3 ★★☆☆☆

2 NAJLEPSZY... **PRZY NISKIM BUDŻECIE**

ADIDAS ADISTAR GT

250 PLN, WWW.ADIDAS.PL

Jako, że jest to najtańszy z prezentowanych przez nas zegarków, można się spodziewać, że nie będzie brylował. Nie posiada nadajnika GPS czy pomiaru tętna. W zamian dostaniemy jednak kalkulator biegu, który pomoże uregulować nasze tempo i pamięć do 100 okrążeń.

Obsługa nie nastręcza żadnych problemów. Guziki pomimo swojego dziwnego wyglądu sprawują się całkiem dobrze. Niestety nie ma możliwości przeniesienia danych na komputer. Aplikacja treningowa na smartphona może się okazać w tym wypadku lepszą inwestycją.

LUBIMY Jasny wyświetlacz. Podstawowe, lecz przydatne funkcje.
ALE Dziwne sterowanie. Brak nadajnika GPS i usług online.

T3 ★★★☆☆



3 NAJLEPSZY... **CAŁOŚCIOWO**

GARMIN FORERUNNER 410

1 200 PLN, WWW.GARMIN.COM

Wbudowany GPS sprawia, że Garmin wygląda bardziej masywnie niż chociażby Nike+. Niemniej jednak wart jest swoich kilku dodatkowych gramów, gdyż jakość sygnału nie ma tu sobie równych. Na pokładzie znajdziemy również pulsometr. Podczas biegu z łatwością będziemy mogli sprawdzić wszystkie interesujące nas statystyki.

Garmin pozwala również zapisywać przebyte trasy. Dane można przenosić bezprzewodowo za pomocą USB, a strona Garmin Connect oferuje bogactwo analiz i narzędzi.

LUBIMY Dużo danych. Przyjazny design. Dobry GPS.

ALE Trochę duży.

T3 ★★★★☆

4 NAJLEPSZY... **DLA SERCOWCÓW**

POLAR RS300X G1

450 PLN, WWW.POLAR.FI/EN

Fabrycznie RS200X nie posiada wbudowanego nadajnika GPS. Zamiast tego producent dostarcza w zestawie opaskę na ramię z owym nadajnikiem. Niestety efekt tego jest taki, że sygnał dociera wolno, a opaska zsuwa się z ramienia podczas biegu. Dodatkowa opaska na serce mierzy nasz puls i tętno.

Trzeba spędzić trochę czasu na uczeniu się interfejsu zegarka, ale kiedy już tego dokonamy, będziemy mogli programować nawet skomplikowane treningi. Możliwość zapisywania wyników na komputerze to niestety dodatkowy wydatek 200 PLN.

LUBIMY Bogactwo danych. Możliwość mierzenia tętna i pulsu.

ALE Słaby GPS i dodatkowe koszty.

T3 ★★★☆☆

5 NAJLEPSZY... **DLA PRAGNĄCYCH PROSTOTY**

NIKE+ TOMTOM SPORTWATCH GPS

800 PLN, WWW.NIKE.COM

Można z niego korzystać zaraz po pierwszym uruchomieniu. Prosty interfejs pozwala zapisywać kilka ostatnich treningów i czasy na 5 i 10 km.

Wszystkie dane można umieszczać na stronie NikePlus. Wcześniej będziemy jednak musieli posłużyć się ukrytym na pasku zegarka portem USB, aby przenieść je na komputer. Przygotowana przez Nike strona pozwala w pełni przeanalizować zebrane wyniki i motywuje do kolejnych wyzwań. Niestety sygnał GPS potrafi czasami umrzeć. Zegarek współpracuje również ze znanym już czujnikiem w bucie i pulsometrem.

LUBIMY Prosty interfejs.

ALE Słaby sygnał GPS.

T3 ★★★☆☆

AKCESORIA



SENNHEISER ADIDAS PMX-680

Jakość dźwięku od Sennheisera połączona z komfortem i stylem Adidasa. Świetny wybór dla każdego pogromcy kilometrów.

170 PLN, WWW.SENNHEISER.COM

ADIDAS ADISTART RIDE 3 M

Dzięki podeszwie Continental, w tych ważących zaledwie 318 gramów butach do biegania, nie musimy obawiać się żadnych warunków pogodowych.

630 PLN, WWW.ADIDAS.COM/PL

Światła, kamera, akcja!

Kamery cyfrowe uderzają nowym pakietem funkcji.

TEKST **MARC CHACKSFIELD** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

NA RYNKU KAMER CYFROWYCH ŻYCIE nie wygląda już tak kolorowo jak kiedyś. Jeszcze kilka lat temu, aby nakręcić rodzinną imprezę niezbędna była porządna kamera HD. Dzisiaj używa się do tego celu smartphonów i aparatów fotograficznych. Nic dziwnego, że producenci cyfrówek wrzucili piąty bieg. Jeśli ten rynek ma przetrwać, musi zaoferować niemal profesjonalny sprzęt za rozsądną cenę…



1 NAJLEPSZA... **DO 3D**

JVC EVERIO GZ-HM960

3 200 PLN, WWW.JVC.PL

Najciekawsze jest to, że HM960 tak naprawdę nie kręci filmów w 3D. Potrafi jednak przekonwertować obraz z 2D.

Jeśli wyłączymy tryb 3D, uzyskamy bardzo rozsądną kamerę full-HD. Znajdziemy w niej sensor 10 Mpix CMOS i jasny obiektyw f/1.2 z zoomem 10×, który bardzo sprawnie radzi sobie w słabym świetle, kręcąc nawet przy 60 fps. Technologia K3 zapewnia ponadto to rewelacyjne audio, a do naszej dyspozycji oddano 16 GB pamięci z możliwością rozszerzenia przez SD. Producent dorzucił również Bluetooth do przesyłania zdjęć.

LUBIMY Jakość video HD. Efekt 3D.

ALE Dość droga, jeśli nie zależy nam na 3D.

T3 ★★★★☆

2 NAJLEPSZA... **DO MANUALNEJ KONFIGURACJI**

CANON LEGRIA HF G10

5 600 PLN, WWW.CANON.PL

Producent umożliwia nam ręczne konfigurowanie obrazu, oddaje zoom optyczny 10× i obiektyw f/1.8, 30,4 mm. Jakość obrazu jest wprost rewelacyjna. Przyzwoity 2,7 Mpix HD CMOS napełnia obraz detalami i pozwala kręcić w jakości 1080p przy 25 fps. Nie mniej imponujący jest dźwięk.

Liczba manualnych ustawień i funkcjonalnych dodatków takich jak filtry obrazu, mogą zniechęcić amatorów. Nie ma jednak do tego podstaw, gdyż G10 jest wyjątkowo łatwa w obsłudze. Posiada wbudowaną pamięć 32 GB i slot na karty SD. Poważna kamera, za poważną cenę.

LUBIMY Manualne ustawienia. Jakość wykonania i dbałość o szczegóły.

ALE Horrendalna cena.

T3 ★★★★★



3 NAJLEPSZA... **DLA OSZCZĘDNYCH**

SAMSUNG H300

1 500 PLN, WWW.SAMSUNG.PL

Jest to zdecydowanie najprostsza w obsłudze kamera, jaką testowaliśmy. Bardzo dużym atutem tego urządzenia jest również jego cena. Cała obsługa jest w zasadzie zautomatyzowana. Możemy ustawić jedynie szybkość migawki i balans bieli. Mały 5 Mpix CMOS niestety nie może się mierzyć z większymi kolegami. Przy jakości 1080i w 60 fps widać pewne braki, choć mimo to całkiem dobrze spisuje się w słabym świetle.

Jakość audio jest jednak najgorsza na teście. Nasz materiał możemy zapisywać jedynie na karcie SD i SDHC. Dużym plusem jest jednak zoom 30×.

LUBIMY Stosunek ceny do jakości. Zoom optyczny 30×.

ALE Brakuje zaawansowanych funkcji.

T3 ★★★★☆

4 NAJLEPSZA... **CAŁOŚCIOWO**

PANASONIC HDC-TM900

4 400 PLN, WWW.PANASONIC.PL

Zaawansowany sensor 3MOS 3x3 Mpix to prawdziwy skarb wśród tego typu komponentów. Równie miłym akcentem jest wysokiej jakości obiektyw Leica 46 mm f/1.5 z zoomem optycznym 12x i stabilizatorem obrazu, który pozbawia brzeg kadru niechcianych zakłóceń. Jakość obrazu 1080p AVCHD, 50 fps jest zachwycająca. Jakby tego było mało, mikrofon jest w stanie nagrywać w systemie 5.1 surround. Pamięć wewnętrzna to 32 GB i można ją rozszerzyć o slot kart SD. Robienie zdjęć w jakości 8 Mpix również nie nastręcza większych problemów.

LUBIMY Najlepsza jakość obrazu w teście.

ALE Efekt 3D to dodatkowy koszt.

T3 ★★★★★

5 NAJLEPSZA... **DO ROBIENIA ZDJĘĆ**

SONY HDR-CX550

4 100 PLN, WWW.SONY.PL

Na rynku pojawiła się na początku 2010. Brakuje jej kilku współczesnych funkcji, ale straty te rekompensuje zoom optyczny 10x f.1.8 29,8 mm, szerokokątny obiektyw i łasy na światło sensor Exmor R CMOS.

CX550 kręci filmy w jakości 1080i przy 24 fps z dobrym audio nagrywającym w systemie 5.1 surround. Pamięć 64 GB to więcej niż kiedykolwiek będziemy potrzebować, a producent dorzucił jeszcze stabilizację obrazu i możliwość wykonywania zdjęć w 12 Mpix. Jeśli nie potrzebujesz 3D, to jest propozycja dla ciebie.

LUBIMY Szerokokątny obiektyw. Zdjęcia 12 Mpix.

ALE Widoczne zakłócenia. Brak 1080p.

T3 ★★★★★

AKCESORIA



OBIEKTYW KONWERTUJĄCY PANASONIC CLT1 3D

Panasonic HDC-TM900 zwyciężył w tym zestawieniu ze względu na swoje właściwości 2D. Jeśli jednak posiadacie telewizor 3D, to z pewnością będziecie chcieli mieć możliwość stworzenia własnego materiału. Po podłączeniu tego obiektywu będziemy w stanie kręcić filmy w jakości full-HD 3D. Tracimy, co prawda, możliwość przybliżania, ale efekt końcowy jest bardzo przyzwoity.

1 000 PLN, WWW.PANASONIC.PL

MAŁE KOMPAKTY STAJĄ DO POJEDYNKU

Potrafią niekiedy tyle, co porządna lustrzanka, a kosztują poniżej 2 000 złotych…

Tekst **Gavin Stoker** *Zdjęcia* **Pixeleyes**



PANASONIC LUMIX DMC-LX5
1700 PLN
Moc, parametry i high-endowe funkcje w mobilnym aparacie od Panasonica.



SONY CYBER-SHOT DSC-H55
800 PLN
Rewelacyjna cena dla tak rozbudowanego aparatu. W zestawie zoom optyczny 10×.



NIKON COOLPIX P7000 1900 PLN
Robi rewelacyjne zdjęcia i wygląda jak lustrzanka, ale nie zmieści się do kieszeni.

CANON POWERSHOT S95
1600 PLN
Atrakcyjny i wyładowany najróżniejszymi funkcjami. Nie należy jednak do najtańszych.

SAMSUNG EX1
1600 PLN
Kompakt z klasą. Wykonuje bardzo dobre zdjęcia i posiada wyświetlacz AMOLED.

Mogłoby się wydawać, iż aparaty te są tylko jedno piętro nad zwykłymi kompaktami. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, jaki standard panuje na tym piętrze. W kwestii jakości i specyfikacji biją one małe pstryki na głowę.

Nie posiadają, co prawda, wymienialnych obiektywów, wielokrotnego przybliżenia i dodatkowych lamp błyskowych jak ich starsi lustrzani koledzy. Mogą natomiast robić zdjęcia o bardzo zbliżonej do nich jakości i zmieścimy je niejednokrotnie w kieszeni naszych spodni. Lepsze obiektywy, większe sensory i szybsze procesory robią swoje. Pozostań cichym bohaterem i zaskocz wszystkich jakością swoich zdjęć. ☞



Lexmark Genesis
ma wbudowany aparat 10 Mpix

System Flash Scan wysmaruje dla nas stronę do wydruku w jakości 33 dpi i prześle ją do naszego komputera za pomocą wbudowanego Wi-Fi N. Ponieważ laser ustąpił pola aparatowi cyfrowemu, skanowanie książek stało się nie tylko szybsze, ale i bardziej ekonomiczne, gdyż teraz nie musimy martwić się czarnymi brzegami powstałymi przy zwykłym skanowaniu.

JEST TO OBECNIE NAJSEKSOWNIEJSZE URZĄDZENIE WIELOFUNKCYJNE NA RYNKU

Jako drukarka Genesis dotrzymuje tempa skanerowi. Wydrukujemy na niej 33 strony na minutę, a zdjęcia w rozmiarze 4×6 cala powstaną już po 26 sekundach. Platforma aplikacji Lexmark Smart Solutions oferuje zestaw pomocnych narzędzi takich jak skanowanie rachunków bezpośrednio do aplikacji Evernote. Istnieje również wsparcie dla portali Facebook i Picasa. Aby ułatwić obsługę, w kluczowych momentach system wyświetli na ekranie filmy instruktażowe o tym jak na przykład wymienić toner.

Genesis jest kompatybilny z systemami Windows, Linux i Mac. Jest to obecnie najseksowniejsze urządzenie wielofunkcyjne na rynku.

1 300 PLN, WWW.LEXMARK.PL

IDRUKUJ SWÓJ WYDRUK...

AIRPRINT
Potrzebujesz szybko wydrukować coś, co znajduje się twoim otoczeniu? AirPrint pojawił się wraz z systemem iOS 4.2 i pozwala na bezprzewodowe drukowanie obrazów za pośrednictwem komputera lub bezpośrednio przez urządzenia wielofunkcyjne. Póki co, tylko HP ePrint współpracuje z tą aplikacją.





Czas po twojej stronie

Technologia, która oszczędza czas i aplikacje na każdą godzinę dnia

TEKST **ADAM BUNKER**



POD KONIEC MARCA PRZESTAWILIŚMY zegarki na czas letni. Dzięki temu dzień stał się dłuższy o jedną godzinę. Słońce, kiedy już wyjdzie zza chmur, dłużej oświetla nasze drogi i wprawia w lepszy nastrój. Co zatem zrobić, aby nie marnować czasu letniego na wykonywanie prozaicznych obowiązków? Należy zadbać o produktywność! Na pomoc przychodzi nam technologia, która coraz częściej staje w szranki z uciekającym czasem…

OBUDŹ SIĘ

1 Sleep Cycle

Koniec przycisku z napisem „drzemka". Na zegarze ustaw widełki czasowe, w których chciałbyś się obudzić i umieść iPhona pod poduszką. Aplikacja ta będzie monitorować twój sen i obudzi cię w chwili, kiedy będzie ku temu najlepsza okazja.

2,50 PLN, IPHONE
ZAOSZCZĘDZA: 9 MINUT

2 Cuisinart CSC400U slow cooker

Zaoszczędź czas wrzucając rano kilka składników do tego inteligentnego garnka. Po powrocie z pracy będzie czekał na ciebie smaczny posiłek. Może ugotować i utrzymywać potrawę ciepłą przez wiele godzin.

260 PLN, WWW.CUISINART.COM
ZAOSZCZĘDZA: 20 MINUT

DOJAZDY

3 Dragon Dictation

Skoro już jedziemy samochodem, to dlaczego by nie odpowiedzieć na maile? Nie będziesz musiał nawet odrywać wzroku od drogi. Aplikacja *Dragon Dictation* przetworzy nasz głos w tekst. Taka forma odpisywania zaoszczędzi nam mnóstwo czasu.

DARMOWA, IPHONE
ZAOSZCZĘDZA: 10 MINUT

4 TomTom GO 950 LIVE

Już nie będziesz musiał błądzić i pytać miejscowych o trasę. Dzięki nawigacji satelitarnej bez problemu odnajdziesz drogę do celu. Jeśli dana droga okazałaby się być zakorkowana, system zajdzie dla nas alternatywną.

900 PLN, WWW.TOMTOM.COM
ZAOSZCZĘDZA: 11 MINUT

W PORZE LUNCHU

5 WalkJogRun

Podczas przerwy na lunch zrób kilka kilometrów. Nie daj się przykuć do biurka i ruszaj w miasto. Dzięki tej aplikacji odnajdziesz najciekawsze trasy w okolicy i zaplanujesz swoje własne dzięki zestawowi prostych narzędzi ze strony www.walkjogrun.net.

4,50 PLN, IPHONE
ZAOSZCZĘDZA: 30 MINUT

6 Nike LunarGlide +2

Zbudowane zostały po to, aby ochronić nasze stawy i mięśnie przed zdradliwymi skutkami biegania. LunarGlide są lekkie i wytrzymałe. System Flywire i LunarLite zapewniają odpowiednią amortyzację i wspomagają nasze nogi podczas biegu. Dzięki nim poprawisz nie jeden rekord.

300 PLN, WWW.NIKE.COM
ZAOSZCZĘDZA: 2 MINUTY

PO PRACY

7 Alma 24

Jeśli masz w zwyczaju robić zakupy po pracy to zapewne wiesz, jaka to gehenna. Długie kolejki, mała liczba czynnych kas i setki innych problemów. Teraz dzięki delikatesom online możesz zrobić zakupy przez Internet. Wystarczy zalogować się na stronie i zamówić wszystkie potrzebne artykuły. Kilka godzin później do naszych drzwi zapuka dostawca, któremu będziemy musieli jedynie zapłacić.

WWW.ALMA24.PL
ZAOSZCZĘDZA: 35 MINUT

8 Bosch Exxcel WVD2452BGB

Cały ten bezcenny czas jaki zmarnowałeś wieszając mokre ubrania na suszarce w końcu zostanie ci oddany. Pralka firmy Bosch poza tym, że idealnie wypierze naszą garderobę, potrafi dodatkowo ją wysuszyć! Wystarczy 15 minut, aby spodnie i koszule nadawały się do prasowania zaraz po wyjęciu z bębna.

2 300 PLN, WWW.BOSCH.PL
ZAOSZCZĘDZA: 3 MINUTY

CAŁKOWITY ZAOSZCZĘDZONY CZAS: 2 GODZINY!

Jak mysz pod miotłą

Kontrolery przystosowane do każdych warunków pracy.

TEKST **ARTUR BORUCKI** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

MOŻE I POSIADASZ NAJPOTĘŻNIEJSZEGO peceta na świecie, ale bez odpowiedniej myszy praca na nim będzie przypominała jazdę Bentleyem z kierownicą od Syrenki. Przetestowaliśmy dla was kilka modeli najpopularniejszych kontrolerów na rynku wybieranych najczęściej do codziennej pracy. Pozwolą również w wolnej chwili zabić kilka wrednych zombie i uratować świat…



1 NAJLEPSZA... **DLA DUSIGROSZA**

BELKIN RETRACTABLE COMFORT MOUSE

50 PLN, WWW.BELKIN.COM

Ta lekka, komfortowa i rozsądna mysz może wydawać się odrobinę tandetna. Scroll jest luźny i nie przewija stron tak dynamicznie jak reszta. Niemniej jednak całość sprawia pozytywne wrażenie. Nie wytrzyma zapewne tak długo jak konkurencja, ale kosztuje zdecydowanie mniej i wykonuje te same polecenia. Przewód jest wciągany do środka, więc bez problemu możemy regulować jego długość.

Za te pieniądze trudno żądać czegoś więcej. Fakt, iż jest to mysz przewodowa, uwalnia nas ponadto od kłopotu wymieniania baterii.

LUBIMY Niską cenę. Komfort użytkowania. Regulowany przewód.

ALE Luźny scroll. Nie jest bezprzewodowa.

T3 ★★★☆☆

2 NAJLEPSZA... **CAŁOŚCIOWO**

LOGITECH PERFORMANCE MOUSE MX

300 PLN, WWW.LOGITECH.COM

Niebywale wszechstronne urządzenie, którego budowa zachwyca swoją trwałością. Scroll działa jak marzenie i pozwala na bardzo dynamiczną pracę. Jest to również najwygodniejsza mysz w teście. Możemy ją ładować bezpośrednio z gniazdka lub podłączając do potu USB w komputerze.

Użytkownicy Maca będą zmuszeni zainstalować dedykowane oprogramowanie Logitecha. Mysz ta jest jednak warta swojej ceny, gdyż nie tylko poprawia ergonomię pracy, ale i zdecydowanie mniej męczy dłoń.

LUBIMY Świetną jakość. Możliwość zmiany wyglądu. Komfort i możliwość ładowania.

ALE Trochę droga. Dodatkowa praca dla użytkowników Maca.

T3 ★★★★☆



3 NAJLEPSZA... **DO LAPTOPÓW**

KENSINGTON SLIMBLADE

190 PLN, WWW.KENSINGTON.COM

Ta wysoce mobilna mysz posiada malutki odbiornik, który niewidoczny spoczywa w porcie USB naszego komputera. Scroll jest sztywny, ale za to precyzyjny. Jeśli przechylimy go w lewo lub w prawo, będziemy mogli poruszać suwakiem w poziomie. Idealnie wręcz nadaje się do przeprowadzania prezentacji multimedialnych. Będziecie musieli włożyć trochę siły we włączanie i wyłączanie jej przyciskiem, a zasilanie to przecież dwa paluszki AA, które po jakimś czasie trzeba będzie wymienić. Jest to mimo wszystko porządny produkt za niewygórowaną ceną.

LUBIMY Solidny i wszechstronny scroll. Bezprzewodowość i precyzję.

ALE Ciężko ją wyłączyć.

T3 ★★★☆☆

4 NAJLEPSZA... **NA WYBIEGU**

MICROSOFT ARC TOUCH

200 PLN, WWW.MICROSOFT.COM

Ta niezwykle atrakcyjna mysz jest zaprojektowana po to, aby cieszyć oko niewybrednym designem. Z początku pracuje się na niej dość przyjemnie, a dzięki dwóm bateriom AAA będziemy mogli cieszyć się tą pracą przez 6 miesięcy. Przyciski potrafią jednak niekiedy irytować. Wciskanie ich nie jest tak naturalne jak przy pozostałych modelach, a scroll pad umieszczony w miejscu klasycznego „kółka" najprościej w świecie ciężko czasami wyczuć pod palcem. Korzystanie z tej myszy przez dłuższy czas może trochę zmęczyć.

LUBIMY Możliwość składania i design. Żywotność baterii.

ALE Sztywne przyciski, kłopotliwy scroll pad i niski komfort.

T3 ★★★☆☆

5 NAJLEPSZA... **W PODRÓŻY**

SWIFTPOINT MOUSE

230 PLN, WWW.EUROPE.FUTUREMOUSE.COM

Urządzenie to trzymamy w ręce jak długopis. Scroll znajduje się tutaj na boku dzięki czemu środkowym palcem możemy korzystać z lewego przycisku, który wyjątkowo umieszczono nad prawym – w miejscu gdzie zazwyczaj przebywa scroll.

Kiedy już przyzwyczaimy się do nowej konfiguracji, nie będziemy chcieli wracać do starej. Ciężko o coś lepszego, kiedy nie mamy za dużo miejsca na mysz. W środku znajdziemy akumulatorek, który bez ładowania powinien wystarczyć na około 3 tygodnie. Miłym akcentem jest również magnetyczna stacja dokująca.

LUBIMY Rozmiary i wbudowany akumulator. Funkcję zoom.

ALE Trzeba się przyzwyczaić do nowej formy.

T3 ★★★★☆

Z INNEJ BECZKI

Edycja artystyczna Microsoft Wireless Mobile Mouse 3500 to nowa kolekcja myszy, dla których wzory zostały zaprojektowane przez pięciu artystów -grafików z różnych zakątków świata. Wzbogacona o technologię BlueTrack oraz bezprzewodową transmisję 2,4GHz zapewnia również doskonałą funkcjonalność. Sztuka, która działa.

WWW.MICROSOFT.COM



Netbooki nowej generacji

Teraz dodatkowe funkcje idą w parze z przystępnymi cenami.

TEKST **JAMIE CARTER** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

TABLETY I TRADYCYJNE LAPTOPY systematycznie zaciskały pięść na gardłach netbooków, ale one jeszcze się nie poddały. Teraz, miliony lat świetlnych po opóźnionych ZX-ach Spectrum i im podobnych, netbooki mają dwurdzeniowe procesory i ulepszone klawiatury. Nawet Apple dorzucił swoje trzy grosze.



1 NAJ... **BARDZIEJ PORĘCZNY**

APPLE MACBOOK AIR 11-INCH

CENA: OD 3 800 PLN

Ten Apple ma tylko 17 mm w najgrubszym miejscu. Ta informacja okazuje się być jeszcze bardziej imponującą, kiedy dowiemy się, że posiada procesor Intel Core 2 Duo 1,4 GHz, co daje mu przewagę nad wszystkimi innymi uczestnikami testu. Karta graficzna nVidia umożliwia edycję video w HD, a nawet uruchomienie niektórych gier. Olśniewający 11,6-calowy ekran o rozdzielczości 1366×768 pikseli, system Apple'a OS X, WiFi 802.11a/b/g/n i pięciogodzinny czas pracy bezprzewodowej równoważą brak napędu DVD, tylko dwa porty USB i zbyt skromną pamięć masową (64 GB).

LUBIMY system Mac OS X, mocny procesor, niezłą grafikę i świetny wygląd.

ALE Wysoka cena, mało złączy.

T3 ★★★★★

2 NAJ... **LEPSZY CAŁOKSZTAŁT**

SAMSUNG NF110-A01UK

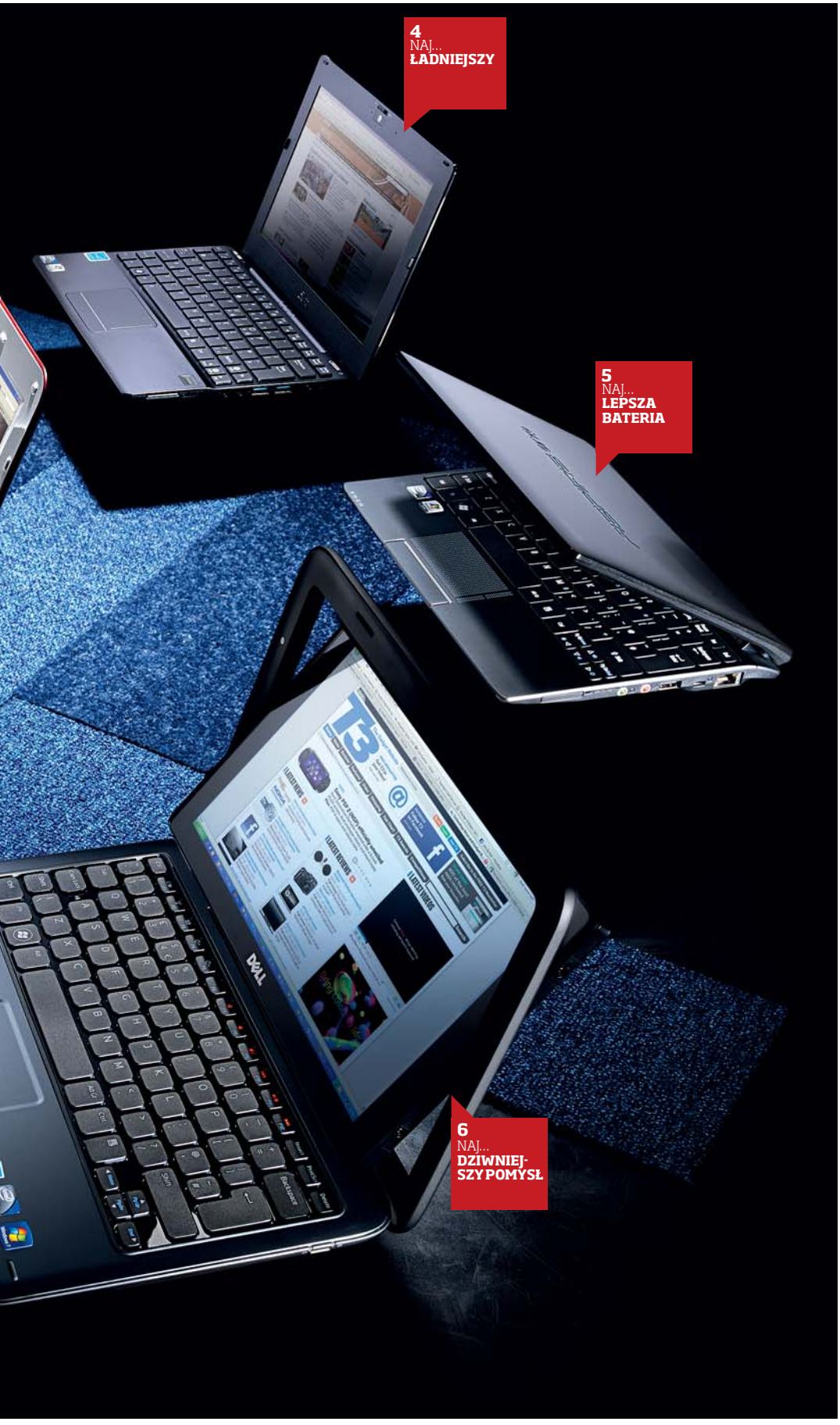
CENA: OD 1 100 PLN

Samsung NF110 ma atrakcyjny wygląd, funkcjonalność i przystępną cenę. Dodatkowym plusem jest dziesięciogodzinny czas pracy na baterii. Ale to jeszcze nie koniec tego dobrego. Samsung dorzucił jeszcze świetną klawiaturę, trzy porty USB, WiFi 802.11b/g/n. A już najlepszym ze wszystkiego jest fakt, że 10,1-calowy ekran o rozdzielczości 1024×600 nie jest pokryty niczym połyskującym, więc nie ma problemów z refleksami światła. Jedyne, co nie wprawia w zachwyt, to procesor Intel Atom 1,66 GHz. Żeby pograć, trzeba się będzie uśmiechnąć do jakiegoś posiadacza Macbooka. Ten mały minus ginie w konfrontacji z dużym dyskiem (250 GB) i dobrymi głośnikami.

LUBIMY Świetne parametry, długą żywotność baterii między ładowaniami, głośniki.

ALE Odrobinę denerwujący touchpad.

T3 ★★★☆☆



3 NAJ... **PRAKTYCZNIEJSZY W BIZNESIE**

LENOVO IDEAPAD S10-3

CENA: OD 1 000 PLN

Ma tryb QuickStart, oparty na Linuxie system operacyjny, dzięki któremu można sprawdzić pocztę i posurfować po Internecie, nie czekając zanim Windows się załaduje. System rozpoznawania twarzy VeriFace zapewnia ci wyłączność w korzystaniu z komputera. Chyba, że ktoś inny jest obecnie we władaniu twojej facjaty. Parametry standardowe: procesor Atom 1,66 GHz, 250 GB dysku twardego, trzy porty USB, WiFi 802.11b/g/n i dziesięciocalowy, 1024×600 pikseli, ekran. Jednak jest jeden duży mankament: niezwykle irytujący touchpad. 3,6 godziny pracy na baterii też nie wprowadza w zachwyt.

LUBIMY Tryb QuickStart.

ALE Nieciekawy wygląd, rozwścieczający touchpad, krótko trzymająca bateria.

T3 ★★★☆☆

4 NAJ... **ŁADNIEJSZY**

ASUS EEE PC 1018P

CENA: OD 1 300 PLN

Nie ma to jak szczotkowane aluminium, które pokrywa tego ASUSa. Netbook wygląda bardzo elegancko i waży zaledwie 1,1 kg, dzięki czemu nie będziemy mieli nadbagażu. Wyposażenie całkiem w porządku: trzy porty USB 3.0, Bluetooth 3.0 i czytnik odcisków palców dla bezpieczeństwa. Poza tym procesor Atom 1,83 GHz, ekran 10,1", 1024×600pi, WiFi 802.11a/b/g/n, dysk twardy 250 GB i do tego dziewięć godzin pracy baterii. Dodatkowo mamy do dyspozycji 500 GB do zapisu w Chmurze.

LUBIMY Dobre parametry i ładny wygląd, 500 GB w Chmurze.

ALE Słaba kamera internetowa.

T3 ★★★★☆

5 NAJ... **LEPSZA BATERIA**

ACER ASPIRE ONE 533-13DKK

CENA: OD 1 300 PLN

Ten netbook został zaprojektowany z myślą o trwałości i mobilności. Długi czas pracy zapewnia nam sześcioogniwowy akumulator. Jeśli chodzi o wydajność, to mamy tu do czynienia ze standardem w tego typu urządzeniach, czyli podstawowe operacje nie przeciążające procesora Intel Atom 1,66 GHz. Klawiatura i touchpad są całkiem obszerne i wygodne. 10,1-calowy ekran o rozdzielczości 1024x600pi pokazuje naprawdę żywe kolory, co jednak nie wystarczy, żeby ten produkt mógł się wyróżniać na tle innych. Większość netbooków posiada ciekawsze wyposażenie niż Bluetooth 3.0. Dysk twardy o pojemności 250 GB, trzy porty USB i WiFi 802.11a/b/g/n są wymogiem przy tej cenie. Jedyne, co zachwyca, to ponad dziesięciogodzinny czas pracy bez kabli.

LUBIMY Przenośny; jaskrawe kolory na ekranie, dobrą baterię.

ALE Brak ciekawych dodatków.

T3 ★★★☆☆

6 NAJ... **DZIWNIEJSZY POMYSŁ**

DELL INSPIRON DUO

CENA: OD 2 000 PLN

Jeśli obrócisz ekran (10,1", 1366×768pi) i zamkniesz pokrywę, otrzymasz niezły tablet. Złoty środek, co? Błąd. Ekran dotykowy nie jest wystarczająco dokładny, żeby się z niego wygodnie korzystało, a wydajność dwurdzeniowego procesora Atom 1,5 GHz może niektórych doprowadzić do białej gorączki. W wyposażeniu mamy tylko dwa porty USB, bateria pozwala tylko na trzy i pół godziny pracy i nie ma wyjścia video do podłączenia monitora. Dobrze, że chociaż zintegrowane Wi-Fi jest. Można jeszcze dokupić stację dokującą z głośnikami i w ten sposób zyskać bardzo drogi, ale i ładny, budzik.

LUBIMY Innowacyjny pomysł.

ALE Słaby ekran dotykowy i procesor, mało złączy, przereklamowany.

T3 ★★★☆☆

Surfuj w chmurach

Archiwizuj, zapisuj i dziel się swoimi plikami online

TEKST **MARIUSZ KUKIEŁA** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

CZY ZDARZYŁA SIĘ WAM KIEDYŚ SYTUACJA, w której padł wam dysk twardy z ważnymi plikami? Byliście kiedyś w podróży służbowej i nagle niezbędne okazały się dane z waszego komputera, który leżał samotnie w domu? Współczesna technologia i tu przychodzi nam na ratunek. Od teraz możemy mieć dostęp do naszych plików z każdego miejsca na świecie. Wystarczy jakikolwiek komputer i dostęp do Internetu. Oto kilka najpopularniejszych serwisów oddających kawałek chmury do naszego własnego użytku.



1 NAJLEPSZY... **DLA PRAGNĄCYCH PROSTOTY**

DROPBOX

2 GB: ZA DARMO, 50 GB: 20 PLN/MIESIĄC, WWW.DROPBOX.COM

Idealny serwis dla przeciętnego użytkownika. Dropbox oferuje 2 GB darmowej przestrzeni dyskowej. Bez problemu możemy przenosić nasze pliki do folderu na stronie. Są one magazynowane nie tylko lokalnie, ale również automatycznie synchronizowane z każdym komputerem, tabletem i telefonem, w którym znajduje się oprogramowanie *Dropbox*.

Zmiana pliku w jednym miejscu kopiuje się w pozostałych. Jeśli zajdzie taka potrzeba mamy dostęp do 30 ostatnich wersji danego pliku i możliwość odzyskania raz skasowanego folderu. Dzielenie się danymi jest proste i intuicyjne. Posiada wsparcie aplikacji na Androida i iPhona.

LUBIMY Intuicyjny system. Aplikacje na telefon. Darmowe 2 GB.

ALE Ograniczona liczba formatów.

T3 ★★★★☆

2 NAJLEPSZY... **DLA UŻYTKOWNIKÓW APPLE**

MOBILEME

260 PLN/ROK, WWW.ME.COM

Serwis MobileMe z pozoru synchronizuje tylko urządzenia Apple. Jest to jednak mylne wrażenie. Użytkownicy pecetów nie zostali pominięci. Konto jest dość drogie i oddaje do naszej dyspozycji jedynie 20 GB pamięci. Mała przestrzeń dyskowa jest jednak rekompensowana rewelacyjnym klientem poczty, kontaktów i kalendarza. Może również wyśledzić pozycję naszego iPhona, jeśli zdarzy się nam go zgubić. Przeglądanie zawartości dysku jest dziecinnie proste, a aplikacja *iDisk* pomoże w przenoszeniu większych plików.

LUBIMY Łatwość przenoszenia danych. Śledzenie pozycji iPhona.

ALE Wysoka cena a'la Apple i mało funkcji dla właścicieli pecetów.

T3 ★★★☆☆



3 NAJLEPSZY... **DLA DOKUMENTÓW OFFICE**

GOOGLE DOCS

1 GB: ZA DARMO, 20 GB: 15 PLN/ROK, WWW.GOOGLE.COM/DOCUMENTS

Google Docs oferuje zaledwie 1 GB przestrzeni dyskowej na nasze dane. Zdecydowanie lepszym pomysłem będzie wykupienie rocznego abonamentu dającego 20 GB.

Interfejs jest pozbawiony wszelkich ubarwień. Priorytetem jest tu funkcjonalność. Jak zwykle w przypadku Google jest nudno, ale wszystko działa szybko. Możliwość ładowania filmów i obrazów jest odrobinę niedopracowana, ale nie mamy zamiaru się skarżyć. Do naszej dyspozycji jest oczywiście Gmail. Dużym atutem jest tutaj również niska cena.

LUBIMY Czysty i prosty interfejs. Najszybszy na teście.

ALE Tylko 1 GB danych za darmo. Nudny design.

T3 ★★★★☆

4 NAJLEPSZY... **DLA POTRZEBUJĄCYCH PRZESTRZENI**

LIVEDRIVE BACKUP

15 PLN/MIESIĄC, WWW.LIVEDRIVE.COM

Livedrive oferuje nieograniczoną przestrzeń dyskową za całkiem rozsądną kwotę. Do jego funkcji należy strumieniowanie plików audio i video, możliwość przeglądania zawartości naszego dysku z poziomu telefonu z aplikacją *Livedrive* i dostęp do 30 ostatnich wersji naszych plików.

Aby ładować pliki bezpośrednio przez sieć będzie nam potrzebne dodatkowe konto z abonamentem 45 złotych na miesiąc. W przeciwnym wypadku pozostaje darmowe oprogramowanie, które można zainstalować na wielu komputerach. Kusi niska cena, rozsądne podejście i nieograniczona przestrzeń na nasze dane.

LUBIMY Nielimitowana przestrzeń w dobrej cenie.

ALE Trzeba dopłacić za możliwość bezpośredniego ładowania przez sieć.

T3 ★★★★☆

5 NAJLEPSZY... **DO SIECI SPOŁECZNOŚCIOWYCH**

SUGARSYNC

30 GB: 13 PLN/ROK, WWW.SURAGSYNC.COM

Znajdziemy tu wbudowany odtwarzacz multimedialny i galerię zdjęć. Jest to idealne rozwiązanie dla tych, którzy chcą dzielić się swoimi plikami ze światem. Synchronizacja poprzez iPhona, Androida i BlackBerry OS nie nastręcza żadnych problemów. SugarSync zapyta nas które foldery ma upublicznić.

Zdjęcia można umieszczać również bezpośrednio na Facebooku, gdzie istnieje możliwość tworzenia publicznych linków do wybranych przez nas plików. Ładowanie zawartości zajęło nam trochę dłużej czasu niż w przypadku reszty serwisów.

LUBIMY Prostą i zautomatyzowaną synchronizację. Szeroki wachlarz dodatków.

ALE Wolno przyjmuje pliki.

T3 ★★★☆☆

ALTERNATYWA?

APPLE TIME CAPSULE

Nie różni się od chmury w zasadzie niczym innym jak tym, że nią nie jest. Dysk twardy 1 TB jest bezprzewodowy i synchronizuje się z Macami na systemie Snow Leopard.

1 100 PLN, WWW.APPLE.COM



WESTERN DIGITAL MY PASSPORT ESSENTIAL

Tańsza opcja od Apple posiada dysk 500 GB i jest niestety opatrzona przewodem. Stanowi jednak lepszą opcję dla właścicieli pecetów.

250 PLN, WWW.WDC.COM



Zaloguj się i ustaw stację...

Radia internetowe przeżywają swój renesans, a producenci sprzętu zacierają ręce

TEKST **ANETA ZIENTARSKA** ZDJĘCIA **BARRY MAKARIOU**

ZMĘCZONY CIĄGŁYM AKTUALIZOWANIEM płytoteki? Radia internetowe właśnie wzięły drugi oddech i podbijają świat. Wystarczy zainstalować jedną aplikację, aby otrzymać dostęp do tysięcy różnych stacji, które oferują nie tylko szeroki zakres gatunków muzycznych, ale i niezliczoną liczbę audycji tematycznych. Urządzenia stworzone do tego celu potrafią jednak dużo więcej niż by można się spodziewać...



1 NAJLEPSZY... **DLA FANÓW APLIKACJI**

PURE SENSIA

1 100 PLN, WWW.TOUCHMYRADIO.COM

Sensia dysponuje bardzo dużą liczbą aplikacji dających dostęp do Facebooka czy Picasy. Za jej pośrednictwem będziemy mogli odbierać nie tylko rozgłośnie internetowe, ale i te lokalne przez FM.

W nawigowaniu będzie nam pomagać trochę ospały ekran dotykowy 5,7 cala. Na bokach znajdziemy dwa 30 W głośniki, które bardzo skutecznie wypełniają każde pomieszczenie dźwiękiem. Jeśli jednak usiądziemy naprzeciw ekranu, to audio może wydawać się odrobinę puste. Jest to stylowy i dobrze przygotowany sprzęt, ale czy naprawdę chcecie na nim przeglądać Facebooka?

LUBIMY Prosty design. Pobiera dane strumieniowo z naszego komputera.

ALE Kiepski ekran dotykowy. Aplikacje działają bardzo wolno.

T3 ★★★☆☆

2 NAJLEPSZY... **DLA AIRPLAY**

MARANTZ MCR603 MELODY MEDIA

2 000 PLN, WWW.MARANTZ.COM

Jest to w zasadzie kompleksowy hub w stylu Denona Ceol. Potrafi odtwarzać płyty CD, odbiera sygnał FM i radio internetowe. Przesyłanie strumieniowe DLNA odbywa się niestety jedynie przez Ethernet. Po dopłaceniu około 150 złotych zyskujemy jednak AirPlay, który da nam bezprzewodowy dostęp do zasobów naszego Maca, iPoda lub iPhona.

Wystarczy pobrać na iPhona aplikację *Wizz* i uzyskujemy w pełni funkcjonalnego pilota. Urządzenie nie zostało jednak wyposażone w głośniki. Te musimy dokupić oddzielnie. Jeśli jednak zainwestujemy w coś lepszego to efekt powinien nas zadowolić.

LUBIMY Świetny dźwięk. Duża liczba źródeł muzyki.

ALE Brak głośników i Wi-Fi. AirPlay to dodatkowy wydatek.

T3 ★★★★☆



3 NAJLEPSZY... **DO PRZESYŁANIA MUZYKI**

SONOS ZONEPLAYER S5

1 500 PLN, WWW.SONOS.COM

Niezwykle łatwo jest go uruchomić. Dzięki wbudowanemu Wi-Fi bez przeszkód pobierzemy muzykę z naszego peceta, Maca lub iPhona. Jedną z ciekawszych rzeczy w tym sprzęcie jest aplikacja *Sonos Controller*. Pozwala ona wybierać kilka kolejnych utworów, jakie mają zabrzmieć w naszych głośnikach i regulować poziom głośności z każdego miejsca w domu.

Jakość audio jest zadowalająca, choć pliki MP3 o gorszej jakości eksponują tutaj swoje wady. Po dodaniu dodatkowego S5s możemy stworzyć za to system audio dla całego domu.

LUBIMY Świetne audio. Prosty i funkcjonalny system.

ALE Dość drogi. Brak AirPlay.

T3 ★★★★★

4 NAJLEPSZY... **STOSUNEK CENY DO JAKOŚCI**

ALTEC LANSING INMOTION AIR IMW725

800 PLN, WWW.ALTECLANSING.COM

Potrafi strumieniowo ściągać sygnał radia internetowego z każdego urządzenia wyposażonego w Bluetooth i aplikację *TuneIn radio* (iPhone lub Android). Dźwięk wydobywa się dwoma głośnikami o mocy 40 W. W środku w jednej linijce technologię apt-X i Maxx, które podkręcają MP3 o słabszych parametrach. Jakość radia mogłaby być jednak trochę lepsza.

Producent dorzuca ponadto dongla USB, który po podłączeniu do komputera powiększa zasięg urządzenia do 100 m.

LUBIMY Przesyłanie muzyki poprzez Bluetooth. Zwiększony zasięg.

ALE Kanciasty design.

T3 ★★★★☆

5 NAJLEPSZY... **DLA IPHONA/IPODA**

GEAR4 HOUSEPARTY AIRWAVE

670 PLN, WWW.GEAR4.COM

Kompaktowe urządzenie z głośnikami o mocy 20 W i stacją dokującą do urządzeń Apple. Niestety jakość audio pozostawia wiele do życzenia. AirWave daje nam za to natychmiastowy dostęp do całej rzeszy stacji radiowych.

Jeśli zainstalujemy na naszym iPhonie aplikację AirWave, uzyskamy poręcznego pilota do wybierania stacji i przełączania utworów. Niestety nie posiada AirPlay, więc jedno urządzenie Apple będzie musiało być cały czas podłączone do stacji. Za pomocą Wi-Fi możemy jednak pobierać utwory z komputera.

LUBIMY Strumieniowe przesyłanie przez Wi-Fi. Sterowanie przez aplikację.

ALE Słabe audio i nudny design.

T3 ★★☆☆☆

AKCESORIA

KRĄŻEK QED LIVE UPLAY

Krążek uPlay dodaje łączność Bluetooth waszemu sprzętowi grającemu. Dzięki temu rozwiązaniu będziecie w stanie strumieniowo przesyłać muzykę z każdego urządzenia wyposażonego w moduł Bluetooth. Po podłączeniu do kina domowego, telewizora czy radia, będziemy mogli wyzwolić naszą całą płytotekę.

290 PLN, WWW.QED.CO.UK

